Nr. 255. CZWARTEK 6. LISTOPADA 1873. 63. Rok.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1873 było w obiegu na zasadzie ustaw z d. 24. grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) §. 5 i z d. 1. lipca 1868 (D. u p. nr. 84) art. 2:

A. Według rejestrów prowadzonych w uprz. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

	zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną 12.650 zł., tj. w wal. austryackiej	13.282	50
b) opiewających na wal. austr.	52,796 282	50
Razem	50,221.332	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

	zł.	ct.
jednoreńskowych	82.807.273	
pięcioreńskowych	126,499.390	
pięćdziesięcioreń.	149,886.250	
razem	359 202 913	—
w ogóle	411,999.195	50

Wiedeń, 3. listopada 1873.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Henryk Perger Pergenau.
zastępca prezydenta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 6 listopada.

W nowej izbie deputowanych stronnictwa zajęły już swoje pozycye. W do-konaniu wewnętrznej organizacyi stronnictwo wiernokonstytucyjne posiadające już niejako kadry, musiało wyprzedzić i istotnie wyprzedziło wszystkie inne frakcye. Gdy bowiem w obozie opozycyjnym jeszcze w przededniu pierwszego posiedzenia izby usiłowano nadaremnie nakłonić czeskich deputowanych do wzięcia udziału w czynnościach parlamentarnych, i wskutek tego trzymano w zawieszeniu obrady nad przyszłem stanowiskiem w parlamencie i taktyką, stronnictwo wiernokonstytucyjne odbyło równocześnie konferencyę przy licznym udziale deputowanych i ministrów, załatwiając kilka spraw pilniejszych formalnej natury. Młodoniemieccy i demokratyczni deputowani dopiero nazajutrz przystąpili do organizacyi odrębnych klubów, które w sprawach czysto konstytucyjnych stanowić będą niejako korpusy pod jednolitą komendą i z jednym planem operacyjnym.

Przedłożenia w sprawie przesilenia pieniężnego zajmują w zarówno wysokim stopniu tak koła deputowanych jak i sfery rządowe. O treści tych przedłożeń obiega tyle dotąd sprzecznych wieści i szczegółów, że unikając mylnej informacyi, niepodobna powtarzać takowych. Główną trudnością w powzięciu stanowczego postanowienia w tej mierze ma być według *N. f. Presse* nieusunięta jeszcze zupełnie różnica w projektach węgierskiego i austryackiego ministerstwa.

W sobotę otwartą zostanie sessya sejmu węgierskiego, a deputowani już obecnie pilnie naradzają się w klubach. Sessya ta będzie zapewne ciekawą, bo z dwóch stron gotuje się atak na ministerstwo. Główny organ węgierskiego stronnictwa konserwatywnego oświadcza wyraźnie, że wyłączna wina za wszystkie ujemne strony dzisiejszego położenia Węgier cięży na liberalizmie i żąda następnie, ażeby liberalizm abdykował na rzecz konserwatywnej polityki. *Hon* zaś zdradza plan lewicy, który według dotychczasowych jeszcze nieutrwalonych projektów na tem ma polegać, ażeby stronnictwo to starało się wywołać rozwiązanie sejmu i odwołanie się do wyborów. Jednym z najważniejszych przedmiotów, nad którym sejm węgierski już wkrótce obradować będzie jest reforma ustawy wyborczej. Projekt jest już gotów, ale wniesiony zostanie dopiero po zasiągnięciu opinii znakomitszych deputowanych. Projekt różni się w kilku ważnych punktach od poprzedniego. Decyzyę w kwestyach spornych co do konskrypcyi wyborców i wyboru porucza projekt sądom. Dalej zawiera nowy projekt bardzo szczegółowe postanowienia o karaniu nadużyć i przekupstw przy wyborach.

Jeszcze nie jest wiadomy rezultat wyborów do pruskiego parlamentu, ale w ostatniej chwili stronnictwo narodowo-liberalne upadło trochę na duchu przewidując, że stronnictwo katolickie uzyska 11 nowych mandatów głównie z powodu niepomyślnego przebiegu wyborów w prowincyi nadreńskiej.

Doniesienie *Germanii*, że istnieje drugi list papieża do cesarza niemieckiego, potwierdza korespondent rzymski florentyńskiego dziennika *Nazione*. Według tej korespondencyi, drugi list papieża jest wcale krótki. Papież oświadcza w nim, że uczuł największą boleść z powodu tak nieprzychylnej odpowiedzi od monarchy, który dotąd kładł zawsze tak silny nacisk na jego wyłącznie boskie prawo. Po dokumentach urzędowych otrzymanych od pruskiego dworu w przeciągu ostatnich 10 lat, papież wcale nie spodziewał się takiej odpowiedzi, jaką otrzymał od cesarza Wilhelma. Mimo to papież nie wątpi o ostatecznem zwycięztwie kościoła i już dzisiaj prosi Boga, ażeby w dniu tryumfu tego był miłosiernym nawet dla najważniejszych nieprzyjaciół jego sprawy, gdyż oni tylko w przystępie dumy zapominają, że wszystkie trony mogą upaść z wyjątkiem tych, które Bóg ustanowił.

Możnaby powtórzyć za jednym z dzienników niemieckich, że w Francyi po fuzyi nastąpiła konfuzya. Przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona, częściowa zmiana gabinetu, stanowisko rządu wobec izby, czas trwania mandatu członków zgromadzenia — wszystkie te kwestye wymagają stanowczego załatwienia w jaknajkrótszym czasie, bo wszyscy uznają, że list hr. Chamborda obalił plany restauracyi jeżeli nie na zawsze to na czas długi. A porozumienie co do tych kwestyi jest trudne głównie z tego powodu, że większość zgromadzenia będąc już pewną restauracyi, nie myślała wcale o środkach na wypadek rozbicia układów z hr. Chambordem. Według doniesień na pozór dość pewnych hr. Chambord miał powiedzieć te słowa do redaktora Villemessanta: „Popierajcie dzielnego Mac-Mahona. W tej chwili tylko on jest możliwym. Wkrótce Francya znowu zwróci się do mnie, ale wtedy nie postawi mi już żadnych warunków.“ Republikanie dotąd nie objawili swoich dalszych zamiarów, a mianowicie w kwestyi, czy głosować będą za Mac-Mahonem. Pewna frakcya republikańska zgadza się na pozostawienie marszałka u steru, ale pod warunkiem: że zgromadzenie narodowe przystąpi natychmiast do obrad nad konstytucyjnemi projektami Dufaura, że ministerstwu księcia Brogliego da nem będzie wotum nieufności, i że izba zostanie rozwiązaną zaraz po uchwaleniu budżetu na r. 1874. Jeżeli marszałek odrzuci te warunki, to owa frakcya wystąpi z kandydaturą admirała Pothuau, przyjaciela Thiersa.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan zezwolił, ażeby przy peszteńskim uniwersytecie utworzone zostało seminaryum dla nauki języków wschodnich, które obejmować będzie wszystkie przedmioty wykładane w wiedeńskiej akademii oryentalnej i potrzebne do

---

Obóz pod Sokalem.

II.

Już w kilka dni po przybyciu krola do obozu zaczęły się ściągać pojedyńcze oddziały pospolitego ruszenia. Dzień po dniu nadciągały strojno i hucznie województwa, ziemie i powiaty, bogate pułki wielkich panów, zaciężne chorągwie, z tłumami sług i taborami wozów. Chmara przekupniów ciągnęła zewsząd do Sokala. Tłumy ludzi, niezliczony ogrom wozów i koni, zalegały doliny i wzgórza do koła. W okręgu kilkunastu mil pasły się konie kilku stadami o kilkunastu tysięcy sztuk; jak okiem dosiągł, wszystko było jednem pastwiskiem.

Zdawało się, jak gdyby cały naród polski zabierał się do założenia nowej stolicy państwa. Szopy dworskie, drewniane kancelarye ministrów, baraki kwarcianych otoczone do koła szańcami, tworzyły środek tego płóciennego miasta; przyległe wzgórza, zastawione namiotami i szałasami pospolitego ruszenia, obstawione niezliczoną liczbą wozów, wydały się przedmieściami.

Złociste karoce przebiegały doliną, w namiotach ministrów załatwiano bez przerwy interesa publiczne, mnóstwo interesowanych nadjeżdżało i wyjeżdżało z obozu; kuriery, pastuchy, straże i podjazdy wbiegały i wybiegały za wały, masy przejezdnych widzów i gości, roje ludzi koło bud, szałasów i straganów — wszędzie targ, ciżba, wrzawa, ruch, jakiego nigdy nie było w Warszawie.

Wieczorem, kiedy ognie zapłonęły na wzgórzach, a czeladź rozbiegła się z końmi na paszę, słyszałeś zewsząd surmy i wiwaty po namiotach wielkich panów, którzy po zwyczaju młodszą brację hojnie u siebie gościli. Rankami odbywały się przeglądy, które przepychem olśniewały cudzoziemców, ożywiały wojsko i zdolne były obudzić zaufanie w niezwyciężone siły Rzeczypospolitej.

Wysterowały wtedy pułki, jeden za drugim. Szedł naprzód dwór królewski strojny i świetny pod złotohaftowanemi chorągwiami, konno, piórno i bogato. Chorągwie pancerne lśniły od skrzydeł białych, rycerstwo w półkirysach złotem szmelcowanych — tygrysy i lamparty na grzbiecie. Za nimi pachołcy w kapach półszkarłatnych, na których wisiał orzeł królestwa haftem złocistym ozdobiony. Proporce hussarskie różnobarwne w szachownicę z białym i błękitnym ogonem, wesoło drgały w powietrzu. Na chorągwiach i dardach u hajduków, u rajtaryi i pieszych dworskich lśnił się złocisty herb króla.

Tuż za dworskiemi chorągwiami ujrzałeś czoło, rdzeń wojska polskiego, sławę i pychę Rzeczypospolitej, hussaryę w całej okazałości. Kipiały od strusich piór kity z głów końskich, na hełmach i na skrzydłach rycerzy, pędziły roty szumno i rzeczko jak orszak aniołów w zbrojach srebrnych; szumiały i brzęczały skrzydła na żelaznych ramionach, lśniły od drogich kamieni końskie wywroty, koncerze, pałasze, perskie i tureckie hafty na siedzeniach, rzucały się w podskokach konie arabskie, sekle i dzianety, jedne w czaprakach frandzlistych, w czołdarach kwiatu bogatego, inne w sakabantach opinanych i drogo haftowanych, w dyftykach szkarłatnych. Każda chorągiew inaczej strojna i zbrojna; w kirysach szmelcowanych lub polerowanych, przy tarczach różnobarwnych, w kitach rarożych, strusich i innych piór zamorskich, w skórach lamparcich, w czuchach niedźwiedzich, wilczurach, w kilimach pstrych i czerwonych.

Po nad hetmanami posuwał się las kopii, strojnych w różnobarwne proporce, lśniących ostremi groty. Za hussaryą pomykali petyhorcy, lżejsi i mniejszego proporca, z dzidą przy łopie czarnym, lub z drzewcem równym kopii, w pancerzach z nitu, w kołczugach subtelnie wycinanych. Dalej szły chorągwie z różną strzelbą; jedne pancerne, inne lekkim łukiem zbrojne, w misiurze i karwaszach; wołoskie, multańskie, tatarskie, czemeryskie, wszystko zaciąg z różnych narodów, a wszystkie do czat i podjazdów. Skrzydło każdej roty zawodził towarzysz weteran z chorągwią w ręku.

Za temi chorągwiami ciągnęło pospolite ruszenie: województwa, ziemie i powiaty, słowem, Rzeczpospolita we własnej osobie; strój barwny we wszystkie kolory tęczy, każden inaczej zbrojny, inaczej strojny i na przeróżnych koniach.

Żaden człowiek nie mógł mieć wyobrażenia, jakie rasy, jakie krzyżowania maści i własności koni mogą istnieć na świecie, kto nie widział pospolitego ruszenia. Siedzieli kawalerowie na skocznych koniach tureckich, wysmukłych sekielczykach, wspaniałych dzianetach, chybkich arabczykach ostrouchach, na zdrowych polskich wałachach, na fryzach hupkaporckich, na sprawnych i wytrzymałych podolskich, na trzęsących pomorczykach, na gibkich czerkiesach.

Ten na hołupie podunajskim, ów na ukraińskim się uwijał. Tu jakiś biedny szlachcic popychał się na przesiągowatym, co woził botry i suckie ryby, drugi ciągnął się na tłustoleniwym, jak gdyby jagły lub zgniłki przywiózł za sobą do obozu, ten wyrwał się z boku na żmudziastym litwinie, ten sunął na tumie mięszańcu. Była to wystawa koni całego świata.

Najwięcej jednak ujrzałeś koni podolskich. Wielkie stadniny, jakie tam Rzeczpospolita posiadała, zaopatrywały nietylko wojsko ale i kraj, gdzie jako sprawne i wytrzymałe najbardziej były poszukiwane. Na obszernych polach zrodzony koń, co tc jak mawiano, „z kopyta wbliż zająca a na moc i wilka doszedł“, mógł mieć dużo pięknych współzawodników ale sprawniejszego i wytrzymalszego nie było potrzeba. Widziałeś lepszych i piękniejszych od niego, jak n. p. Węgra z sarnią kostką, żelaznej maści, widziałeś z Nabaj bachmaty niepokaźne ale najlepsze do bitwy, sprawione po tatarsku, co 30 mil bez wytchnienia ulecieć mogły; widziałeś wielu pysznących się na dobruckim rumaku, na jakim według podania Bolesław Chrobry wjechał do Kijowa — miałeś przed sobą najpiękniejsze araby, czerkiesy i t. d. to wszystko było drogie i wyszukane, podczas gdy sprawny podolczyk pełnił wszystkie usługi zupełnie dostatecznie, a na polskiej ziemi zrosły, do jej słońca i do ziemi jej wprawiony, łatwy do nabycia, nie wymagał zbytecznej opieki, a szlachcic, który się często podczas wojny bardziej bał o konia niż o siebie, łatwiej się mógł pocieszyć po jego stracie.

Za pospolitem ruszeniem szła raytarya z Ubaldem, przy strusich piórach w kapeluszu z wysokim grzebieniem. Konie w kapturach i dekach pstrych poważnie prowadzono. Nie lubiła szlachta wojska cudzoziemskiego ani łanowej piechoty, jak to widać z współczesnego opisu: „Oficer dmie się jak bąk, ogon ze wstąg roztoczon jak u pawia, łeb w pudle, nogi żurawie. Kapitanowie rapiry goło w rękach prezentują przed królem; pludry na wszystkie strony polyskują. Siedzą na fryzach lub pomorczykach kusych jak łokieć. Następuje infanterya. — *Marsz! marsz!* — wołają oberszci, *fort! fort!* — oficerowie — starszyzna na pomorskich koniach w górę się podnosi albo pieszo trzciną na żołdatach porządku pilnują. Idzie naprzód piechota królewska w czerwonych, królowej w żółtych koletach, płaszcze nowe pstro obłoczyste. Za nimi polskie łanowe regimenta z węgierska przybrane. Oficerowie z postawą górną przy długim ogonie. Dmie się każdy jak indyk, ogon rozpuszczon jak u dropia, głowa ostrouszna, nogi bociamie ale myśl chłopia. Tak rotmistrz jak pachołek fuczą i krzyczą a jak do bitwy, to ze skruchą. Chorążowie chorągwie wielkie w krąg siebie wywijają, muszkiety polyskują — wałą w bębny i szałamaje.“

Za łanową piechotą szły armaty, dalej prochy, granaty, ogniste kule w osobnych wozach, dalej wozy na rydle i motyki a przy nich żołdaty z pikami. Występowały pułki, regimenta i chorągwie jedne po drugich a z powrotem do obozu spisywał je przy moście na Bugu Zygmunt Przyjemski, generał artyleryi i pisarz wojskowy, odbierając od każdego rotmistrza raport na piśmie, który królowi oddawał.

Cała ta masa pyszna i strojna była nadzwyczaj nabożnie usposobiona. W obozie odprawiało się nieustannie nabożeństwo, a szopa królewska, w której stał cudowny obraz Matki Boskiej z Chełmna przywieziony, napełniona była dzień i noc pobożnymi. Jakiś

wykształcenia młodych ludzi dla zawodu dyplomatycznego i konsularnego.

— Z nielicznemi wyjątkami już wszyscy deputowani wybrali sobie miejsca w izbie. Według tego wyboru skład izby będzie następujący:

Najskrajniejsza lewica: F. Gross, Plank, Schönerez, Meissler, Carnezi, Rechbauer, Brestel, Schürer, Dietriech, Furtmüller, Heinz, Pauer, Vanderstrass, Zaillner, Foregger, Landau, Schöffel, Hoffer, Kopp, Brandstetter, Wedl, Wegscheider, Keil, Heilsberg, Ofner, Dienstl, Fux, Löffler, Promber, Isbory, Gögl, Rodler, Kaiser, Umlauft, Fuchs, Auspitz, Sturm, Wickhoff, Edlbacher, Heinrich, Kronawetter, Steudel, Rozer, Schrank, Ditter, Held i Seidl.

Lewica: Schaup, Plener, Hackelberg, d'Elvert, Kuranda, Dumba, Granitsch, F. Suess, E. Suess, Perger, Dürnberger, Göllerich, Weichs, Giskra, Mayrhofer, Saxinger, Stöhr, Streezuwitz, Herbst, Richter, Schier, Claudi, Kardasch, Rosenauer, Oberleitbner, Sandner, Bareuther, Hallwich, Waldert, Russ, Jessernigg, Nischelwitzer, Egger, Holzer, Canaval, Stockert, Tinti Kiński, Demel, Liebig, Neumann, br. M. Kübeck, Dormitzer, Fürth, Thomas, Wolfrum, Hanisch, Klepsch, Friedriech, Klier, Gomperz, Barant, Schwab, Neuwirth, Geusau, Weeber, Beer, Schaffer, Suppan, Deschmann, Syz, Proskowetz, Siegl, Hotschevar, Suida, Steffens, Cnobloch, Petritsch, Seidemann, Haschek, Theumer, Ryger.

Lewe centrum: Beess, Spens, Khevenhüller, Eichhoff, Kalnoky, Dubsky, Pillerstorff, London, Oppenheimer, Hopfen, Weiss, Ladenburg, br. J. Kübeck, Kellersperg, Kielmannsegge, Attems, Begna, Bajamonti, Lapenna, Forst, Weidenheim jun., Leiner, Posselt, Daubeck, Suttner, Haase, Scharschmied, Zedtwitz, Doblhoff, Bendella, Tomaszczuk.

Prawe centrum: Helferstorffer, Kallir, Thurn, Apfaltrern, Skobensky, Handel, Walterskirchen, Zschock, Hammer-Purgstall, Coronini, Polesini, Andrinelli, Porenta, Vidulich, Winkler, Tacco, Weidenheim sen., Riese-Stallburg, Weinrich, Wallis, Pino, Renney, Wachter, Kochanowski, Rubinstein, Woynarowicz, Kotz.

Prawica: Breuer, Hönigsmann, Blumencron, Hohenwart, Lienbacher, Salm, Razlag, Wabergoj, Pfeifer, Wosniak, Krynicki, Pietruszewicz, Ozarkiewicz, Janowski, Kowalski, Juzyczyński, Szwedzicki, Krasicki ks., Zakliński, Gierowski, Naumowicz, Halka, Hajdamacha, Krzyżanowski, Oelz, Thurnherr, Weiss-Starkenfels, Barbo, Bärnfeind, Fischer, Zeilberger, Hermann, Schrems, Pflügl, Harrant, Brandis, Greuter, Rapp, Karlon, Gudenus, Weinhandl, Ciecicała, Gniewosz, Chrzanowski, Wężyk, Czartoryski, Dzwonkowski, Petrowicz, Ruczka, Kozłowski, Łepkowski, P. Gross, Smarzewski, Polanowski, Krzeczunowicz, Jaworski, Bocheński, Torosiewicz, Kabat, Rylski, Agopsowicz, Horodyski, Grocholski, Smolka, Zyblikiewicz, Weigel, Dunajewski, Kaczała, Bartoszewski, Dworski, Czerkawski, Kamiński, Kirchmayer, Baum, Chełmiński, Hoszard, Sanguszko, Tarnowski, Wodzicki i Jasiński.

W tym spisie pominięci są deputowani, którzy jeszcze nie oznaczyli, gdzie zamierzają zasiąść. Z całego zestawienia wynika, że wiernokonstytucyjni deputowani zajmują skrajną lewicę, lewicę i centrum, a deputowani katoliccy i federalistyczni prawicę, której najskrajniejsze skrzydło tworzą deputowani ruscy i polscy.

— Zazwyczaj dobrze poinformowany berliński korespondent *Schles. Ztg.* donosi, że obsadzenie posady austryacko-węgierskiego generalnego konsula w Berlinie uważać można jako skutek wiedeńskiej wystawy powszechnej i przywrócenie serdecznych stosunków pomiędzy Austryą a Niemcami. Posada ta była nieobsadzoną już od r. 1866 po bankructwie ówczesnego konsula bankiera Caro. Korespondent pisze dalej: Wybór austryackiego rządu padł na jednego z naszych znakomitych przemysłowców, tajnego radcę komercyalnego Rayené, szefa domu bankowego Jakuba Revene i synów. Był on członkiem niemieckiej komisyi generalnej na wiedeńskiej wystawie powszechnej, gdzie wielkie położył zasługi.

Francya. Minister skarbu Mange ogłosił w *Journal officiel* sprawozdanie o budżecie na r. 1874. W sprawozdaniu tem jest mowa o pożyczce państwowej, zaliczkach banku i innych źródłach dochodu, których użyto na spłacenie kosztów wojennych, wynoszących 8739 mil. franków. Przedłożony już zgromadzeniu narodowemu budżet wykazuje deficyt 178 milionów, któremu brak pokrycia. Celem częściowego pokrycia tego niedoboru oświadczył rząd gotowość zmniejszenia wydatków rozmaitych ministerstw o $42^1/_2$ mil. fr. Postanowiono także przyjąć wniosek najwyższej rady handlowej podwyższenia podatku od cukru, napojów gorących i soli, z czego otrzymanoby $83^1/_2$ mil. fr. Sprawozdanie to wspomina jeszcze o podwyższeniu innych podatków, które przyniesie skarbowi państwa około 66 mil. fr. Minister skarbu kończy swą pracę uwagą, że wielkich potrzeba ofiar patryotycznych, aby przywrócić równowagę w budżecie. Budżet francuski za r. 1874 wynosi 2523 milionów franków.

— Deputowani stronnictwa konserwatywnego mieli odbyć dnia 3. b. m. naradę z rządem w sprawie przedłużenia władzy marszałka Mac-Mahona. Chcą oni udzielić marszałkowi takich gwarancyj i na tak długo, jakich marszałek zażąda. Marszałek, prezydent odczyta dziś zapewne swój mesaż w zgromadzeniu narodowem.

— Na posiedzeniu prawicy d. 2. b. m. miał deputowany Chesnelong długą mowę w której oświadczył, że z uszanowania dla króla postanowił zachować zupełne milczenie co do manifestu hr. Chamborda. Z powodu, że żaden z książąt orleańskich nie chce przyjąć godności jeneralnego namiestnika zgodziło się zgromadzenie na przedłużenie władzy Mac-Mahona. W kwestyi jak długo marszałek ma pozostać prezyden tem republiki, nie powzięto żadnej stanowczej uchwały, natomiast uchwalono, ażeby prawica w tej mierze prowadziła rokowania z rządem.

— Półurzędowy *Francais*, pisze, że gabinet powinien pozostać w swym dotychczasowym składzie już dla tego samego, aby mógł odpowiedzieć na interpelacyę, którą lewica zamierza wnieść w Izbie co do zachowania się rządu podczas feryi parlamentarnych. Rząd będzie mógł zresztą bardzo łatwo odpowiedzieć na tę interpelacyę, gdyż wobec projektów przywrócenia monarchii zajmował on przez cały czas stanowisko zupełnie neutralne. Jeżeli odpowiedź gabinetu Izbę zadowoli, natenczas gabinet zyska na sile i nie będzie potrzebował ani ustępować ani też zasilać się innymi członkami.

— O dzisiejszej sytuacyi politycznej we Francyi piszą z Paryża do *Gaz. Kol.* „Republikanie głoszą z tryumfem zwycięztwo swej sprawy; nawet przeciwnicy ich zdają się przyznawać, że hr. Chambord stał się stanowczo niemożliwym i że ostatnia próba przywrócenia monarchii utorowała drogę panowaniu republiki. Czy sprawa republiki rzeczywiście tak pomyślny wzięła obrót? Nie należy sądzić, ażeby stronnictwo monarchiczne jako takie już abdykowało nie można nawet przypuścić, ażeby monarchiści doznawszy tak dotkliwej klęski moralnej chcieli zdać obecnie przywództwo umiarkowanej lewicy. Być może że jeden lub drugi minister będzie musiał ustąpić z gabinetu, lecz całe stronnictwo monarchiczne dziś bardziej niż kiedykolwiek będzie starać się o to, aby utrzymać ster państwa i nie dopuścić stronnictwa radykalnego do wpływu na sprawy państwowe. Zniewolone koniecznością zagrożone wielkiem niebezpieczeństwem wytęży ono obecnie wszystkie siły aby się nie dać oskrzydlić lewicy. Cóż się dzieje tymczasem w obozie lewicy? Oto radykaliści poddają się przewództwu lewicy, lewica poddaje się Thiersowi. D. 6. b. m. mają republikanie wnieść w Izbie wniosek rozwiązania zgromadzenia narodowego; marszałek Mac-Mahon ma pozostać na swem dotychczasowem stanowisku aż do ostatecznego ukonstytuowania Francyi. Lewe centrum z Leonem Sayem na czele, będzie jednogłośnie popierać wszelkie wnioski lewicy. Bonapartyści będą głosować przeciw wszystkiemu, coby mogło mieć na celu ostateczne ukonstytuowanie Francyi, dlatego też wątpliwą jest rzeczą, czy republikanie osiągną większość dla swoich wniosków. Z drugiej strony noszą się członkowie skrajnej prawicy z zamiarem wypracowania konstytucyi monarchicznej i chcą zaproponować Izbie, ażeby bez względu na ogłoszony manifest hr. Chamborda proklamowała monarchię z ks. Joinville jako jeneralnym namiestnikiem. Orleaniści z ks. Borglie pracują dla Orleanów, Książęta orleańscy oświadczyli jak wiadomo, że nie są pretendentami a przyboczny ich organ *Journal de Paris* powtórzył już kilka razy od czasu ogłoszenia listu hr. Chamborda, że książęta orleańscy pozostaną wierni oświadczeniu. Oświadczenie to trzeba brać w dosłownem znaczeniu: książęta nie chcą korony, lecz nie znaczy to, iż jeden z nich nie przyjąłby także jeneralnego namiestnictwa monarchii lub też prezydentury republiki. Organa ks. Broglie'go piszą ciągle w tym duchu. Kraj i żywioły umiarkowane żądają zakończenia stanu tymczasowości. Zastój panuje we wszystkich stosunkach ekonomicznych, czego najważniejszą przyczyną, wedle powszechnego mniemania, jest niepewność najbliższej przyszłości. Dlatego też wydano we wszystkich obozach hasło do rozstrzygającej bitwy między stronnictwami, które dotąd utrzymywały zbrojny pokój".

Rossya. Mowa, przez jenerała Ignatiewa wypowiedziana podczas uczty w Odessie, świadczyła wymownie o przyjaźni Rossyi dla Turcyi. Po wstępie, pełnym uniesienia nad rządami cara Aleksandra II., szeroko mówił jenerał o trudnościach polityki zewnętrznej w ogóle, w szczególności zaś co do kwestyi wschodniej, gromiąc przy tej sposobności bardzo dosadnie złośliwość prasy angielskiej i francuskiej, usiłujących każdy dobry i pokojowy zamiar gabinetu petersburgskiego przekręcić i przedstawić w najgorszem świetle. Między innemi rzekł: „Polityka nasza wschodnia czystą jest i jasna jak słońce, a każdy dociekający tylko prawdy, na wskroś przejrzeć ją może. Z Turcyą pozostajemy na najlepszej, najprzyjaźniejszej stopie sąsiedzkiej, i tak długo obstawać będziemy przy takim z nią stosunku, dopóki kierujący tem mocarstwem ministrowie powodować się nie dadzą wrogiemi uprzedzeniami, poszeptywaniem im przez nieprzyjaciół naszych. Nie pożądamy ani piędzi obcej ziemi, jak w ogóle nie żywimy widoków egoistycznych. Sympatye naturalne jakie objawiamy dla jednowierców naszych nie zawierają w sobie nic zgoła niebezpiecznego. Uznajemy własność każdego, obstajemy przy prawie i słuszności, nikomu źle nie życzymy. Opatrzność uczyniła Rosyę sąsiadką Turcyi, tej ostatniej więc tylko w przyszłości szkodę wyrządzić mo-

---

nerwowy, mistyczny nastrój owładnął wojskiem. Szukano wszędzie cudów i zjawisk nadzwyczajnych, a te, jak zwykle w podobnych razach, nie dały długo na siebie czekać.

Rotmistrz kanclerza stojąc z kompanią Węgrów na straży, widział w obłokach króla siedzącego na złotym tronie, nad głową jego po obu stronach stali aniołowie z koroną i z mieczem w ręku a opodal w błękitnym obłoku widziano ogród zielony i napis w środku złotemi literami: *Salvator mundi.* Napis ten Węgrzyni tejże roty, umiejący po łacinie, czytali i badani publicznie, przysięgą to zjawisko stwierdzili. W nocy 31. maja widziała chorągiew Stanisława Potockiego niewiastę, która płaszczem swym cały obóz polski okrywała. Żołnierze biorąc ją za Matkę Boską, zeskoczyli z koni, upadli na kolana i *Litaniam Lauretanam* śpiewać zaczęli.

Liczne zjawiska, które sobie rozgoniona wyobraźnia żołnierzy tworzyła, utrzymywały umysły jednych w gorączkowem naprężeniu a u drugich osłabiły energię i męztwo aż do dewocyi lub zupełnego zwątpienia. Kiedy się wieść rozeszła, że nieprzyjaciel zbliża się do obozu, strach ogarnął najwaleczniejszych żołnierzy i zaraz ogólne zdanie było, aby się nie ruszać z miejsca, ale bronić w warownym obozie. Skoro jeden i drugi dzień nieprzyjaciela widać nie było, albo inna wieść coś przeciwnego przyniosła, zaraz wesołość i ochota ruszenia naprzód.

Pokazało się później, że ani wojsku ani szlachcie na odwadze nie brakło. Ale i najodważniejszy człowiek, choćby najmniej dbał o własne życie, uczuje niepokój i trwogę za zbliżeniem się chwili, która ma rozstrzygnąć o przyszłym losie jego, jeśli na nią czeka w tych warunkach, w jakich się szlachta wówczas znajdowała. Z domu, od Nadwiśla, z Wielkopolski, z województwa lubelskiego i ruskiego, dochodziły ją wieści o buntach chłopskich, grożących wyrżnięciem ich rodzin; Rakoczy groził napadem od Krakowa; przed sobą mieli liczną czerń Kozactwa i chłopów, którym cała orda na pomoc nadciągała; Turek i Moskal mógł lada chwila korzystać z nieszczęścia; obroną całego państwa leżała na barkach zachodnich województw, które zaledwie jednę trzecią część stanowiły, bo Litwa w domu bronić się musiała; w obozie pod Sokalem znajdowały się wszystkie siły i ostateczne resursa Rzeczypospolitej, w razie przegranej nie było ratunku, nie było po co wracać do domów.

Wiedząc o tem wszystkiem stali bezczynnie, podczas gdy nieprzyjaciel gromadził się i rósł w potęgę, i mieli dosyć czasu i słusznych powodów krytykować czynności swoich wodzów i oddać się przeczuciom, trwodze i zwątpieniu, bo nie mieli wodza, któryby te masy ujął silną ręką, porwał je za sobą, natchnął wiarą w siebie i wzniecił nadzieję zwycięztwa. Nie miano żadnego zaufania do hetmanów, bo przeszłość ich nie dawała rękojmi. Króla nie lubiano i mało ceniono. Zarzucano mu lekkomyślność, zmienność i zupełną nieudolność w prowadzeniu wojny. Sposoby jakiemi żywił i płacił wojsku odebrały mu powagę; ciągłe przeglądy i manewra, któremi chciał kierować nie mając o tem żadnego wyobrażenia, ośmieszały go w oczach starych żołnierzy; jego mina imperatorska nie imponowała nikomu, faworyzowanie obcych oficerów gniewało polskich dowódców, surowość z jaką karność w obozie zaprowadzić usiłował, robiła wręcz przeciwny skutek, a ciągłe zmiany w planach wojennych odbierały wszystkim otuchę.

Ta niestałość w raz powziętych zamiarach była dla całego wojska największem zgorszeniem. Cokolwiek na radzie wojennej jako rzecz nieodwołalna stanęło, wywróciło lada prywatne natchnienie. Pierwsza lepsza wieść płonna mięszała rozkazy wydane i wszystkie przygotowania za ogólną zgodą wodzów poczynione. Drugiem złem była niekarność w wojsku, która się z każdym dniem wzmagała a powodem tego była konfuzya sądownictwa.

Za dawnych czasów, kiedy się król polski w obozie znajdował, najwyższa władza była zawsze przy nim, ale w sądownictwie mieli wodzowie i urzędnicy wojskowi pełny i niewzruszony zakres działania. Każden pilnował swej powinności, a żołnierz wiedział, zkąd go kara spotkać może. Teraz zaś, za radą cudzoziemców, którzy sobie powagę urzędników wojskowych przywłaszczyć chcieli, Król pomijał tych ostatnich i nowym polecił pełnić obowiązki, tamtym należne.

Hetmani nie byli hetmanami, oboźny nie był oboźnym, strażnik nie był strażnikiem, bo sam król chciał być hetmanem, oboźnym strażnikiem, chciał być wszystkiem, a do zastępstwa swego takich ludzi używał, którzy się żadnem prawem temi sprawami zajmować nie mogli. Tak więc żołnierz niewiele sobie robił z nowych i z dawnych przełożonych a oficerowie widząc, że są pomijani i pogardzeni, nie dbali o nic, zwyczajem odwiecznym, że o rzecz, o którą się wszyscy starają, nikt się nie stara. Tak nierząd zupełny w wojsku, ztąd co godzina zmiana w postanowieniach, ztąd niedbałość o wiadomość zamysłów nieprzyjaciela. Jeden na drugiego się ogląda, nikt swego obowiązku nie pilnował, nikt o niczem nie wiedział; ogólny bezrząd, nieporządek i konfuzya w obozie.

Cóż więc dziwnego, że w takim stanie rzeczy, ludzie bali się o swą przyszłość, że ich strach ogarniał na samą wieść o zbliżaniu się nieprzyjaciela i że potrzebując nadziei zwycięztwa i uspokojenia, szukali zjawisk i garnęli się do cudownego obrazu, który im dawał choć na krótki czas to, czego im nikt inny dać nie był wstanie.

Król nie miał żadnego zaufania w zdolność swoich oficerów a ci ostatni czernili się nawzajem i kłócili się ciągle ze sobą. Kiedy przyszło do rady, podawano jak najsprzeczniejsze zdania i zdawało się, że nikt nie wiedział, po co przybył do obozu, bo wszyscy raczej do traktatów jak do bitwy byli skłonni.

Wojna domowa ma to do siebie, że państwo daleko więcej sił w niej zużywa, niż w najcięższej wojnie z postronnym nieprzyjacielem i że żadnym traktatem ukończoną być nie może. Honor, ludzkość i interes państwa wymaga więc, ażeby gdy takie wnieszczęście nadejdzie, trwało przynajmniej jak najkrócej; aby walka prowadzoną była z obu stron energicznie a klęska słabszej strony była stanowczą. Żadnych traktatów — tylko poddanie na łaskę i niełaskę i surowa sprawiedliwość może zachować jedność państwa, uchronić kraj od dalszego krwi rozlewu i wzburzone żywioły sprowadzić powoli do zgody. Najkrwawsza bitwa i najdziksza zemsta po niej nie kosztuje tyle krwi i nie jątrzy tak umysłów jak długa wojna prowadzona wśród ciągłych traktatów, których nikt szczerze nie dotrzymuje. O tej prawdzie, tylu wiekami stwierdzonej, przekonany był cały sejm w r. 1650, tę prawdę czuje i bez historyi każden zdrowy rozum a tem bardziej żołnierz, który na to stoi w polu, aby się bił. Jeśli jednak mimo tego w praktyce inaczej postępowano, jeśli król i wojsko stało bezczynnie i nic nie chciało robić, to powodem tego była naprzód strona moralna, że w wojnie domowej obie strony mają zawsze niesłuszność, a drugi powód, bardziej zrozumiały był ten, że ludzie, pod których zarządem w kraju wojna domowa wybuchła, nigdy nic dobrze i energicznie prowadzić nie będą mogli.

Szczęściem, że w wojsku królewskiem znajdowało się dwóch ludzi, którzy w danym razie całą Rzeczpospolitą z ostatecznej toni wyprowadzić byli zdolni. Pierwszy z nich wojewoda ruski, ks. Jeremi Wiśniowiecki, ulubieniec całego narodu, „za którego piersiami cała ojczyzna spokojnie oddechaćby mogła", trzymał się skromnie na uboczu, ale słowa jego w stanowczej chwili powiedziane były zawsze hasłem i rozkazem dla wszystkich i nie było wątpliwości, że w razie potrzeby cała szlachta bez wahania oddałaby się w ręce księcia, który „w sławie się kochał i w niej jak po słońcu chodził." Drugim był mało znany wówczas porucznik hetmana w. kor. Stefan Czarnecki, który jednak z każdym dniem rósł w wpływy i znaczenie u króla. To też dla pierwszego z nich była bitwa pod Beresteczkiem pysznym odblaskiem zachodniego słońca, o którem naród pamiętał kładąc koronę na głowie jego syna; dla drugiego zorzą wschodzącej sławy bohatera.

Dr. L. K.

gą, którzy usiłują poważnić ją z sąsiadką. Cokolwiek bądź nieprzyjaciele nasi bezustannie przeciw nam rozsiewali, w czasie dziesięcioletniej czynności mej w Konstantynopolu ani razu nie popadłem w znaczniejszą dyferencyę z Wysoką portą. W stosunkach mych z rządem tureckim starałem się nieznużenie osłabiać przesądy, jakie nieprzyjaciele nasi lub zazdroszczący nam w samolubnych zamiarach usiłowali wpoić w tureckich mężów stanu. Upiory te jednak usuwają się coraz dalej od widowni akcyi politycznej, tak, że obecnie zostajemy w najprzyjaźniejszych stosunkach z rządem Sułtana jegomości. Mogę zapewnić panów, że wszyscy rozsądnie myślący obywatele Turcyi uznają to, iż bez porównania roztropniej jest żyć z nami w pokoju niż okazywać nam chłodną obojętność i dać się powodować tym, którzy w łatwo odgadnąć się dających zamiarach waśń i nieufność rzucić usiłują między obydwa mocarstwa. Tylko ci, co sprzysięgli się na zgubę Turcyi oraz zdrajcy i pozbawieni rozumu z pośród Turków, życzyć sobie mogą zerwania tych stosunków między Rosyą a Turcyą, zerwania na którem wszyscy jednowiercy nasi nicby nie zyskali".

W uczcie tej brali zresztą udział wszyscy cywilni i wojskowi dygnitarze miasta, przejeżdżający właśnie tamtędy do Petersburga poseł grecki Buduris tudzież jeneralny konsul turecki.

We wsi Korsowo okręgu benderskiego, jak donoszą do *St. Pet. Ztg.* wybuchły znaczene zaburzenia Pogłoski o mającym wejść w życie ogólnym obowiązku służby wojskowej od dawna już wywołały były niezadowolenie między osiadłymi tam kolonistami bułgarskimi, lecz dopiero w ostatnich czasach, gdy w urzędzie miejscowym wypracowano listę popisowych, tłum około 200 osadników opadł budynek urzędowy, znieważył urzędników i zniszczył dokumenta oświadczając iż nigdy do służby wojskowej pociągnąć się nie da.

Z Chiwy odebrała *St. Pet. Ztg.* następującą wiadomość:

„Po odejściu wojsk rossyjskich z Chiwy Jomudzi podnieśli rokosz, plądrować poczęli dzierżawy sąsiednich Usbeków i uprowadzać im niewiasty i dzieci. Napadłszy na oddział niewolników perskich, prowa zony do Rossyi, 1,600 ludzi wycięli w pień. Odmówili też wypłacania na nich nałożonego haraczu, poborców rossyjskich znieważyli i podjęli teraz wyprawę zbrojną przeciw chanowi, który o tych zajściach doniósł jenerałowi Kaufmanowi prosząc o pomoc i ochronę. Dotąd niewiadomo co pocznie przeciw rozkazom jenerał Kaufman, niepodobna mu bowiem z całym oddziałem swego wojska wracać tam, załoga zaś sama pozostawiona w Szurachanie, zbyt jest nieliczną, aby ją ryzykować można przeciw wielkim masom rokoszan. Nie obędzie się ostatecznie bez tego, aby z głównego oddziału nie potrzeba było rzucić wojska od Krasnowodzka ku Tele, stanowiące centrum i główny punkt oparcia dla tych no adyzujących zbójców".

Hiszpania. Minister spraw wewnętrznych przesłał redakcyom dzienników madryckich pismo poufne, w którem użala się na ich postępowanie i wzywa ażeby się ściśle zastosowały do przepisów dekretu ministeryalnego z d. 20. września, aby nie podburzały opinii publicznej, i aby oprócz wiadomości urzędowych nie podawały żadnych innych wiadomości o poruszeniach armii republiżańskiej przeciw karlistom.

— Flota hiszpańska krąży koło Kartageny. Wojska oblegające otrzymały w ostatnich czasach znaczne posiłki wynoszące około 5000 żołnierzy. Del Balso, prezydent Junty kartagenskiej, został uwięziony z powodu podejrzenia o zdradę. Dowództwo otrzymał napowrót Galvez.

— Z obozu karlistów donoszą, że Don Carlos zachorował w Estelli. Don Alfons i Donna Blanca znajdują się przy Don Carlosie. Tworzenie nowych batalionćw i przygotowania do wyprawy na Aragonię, której dowódzcą będzie Caballos, postępują dość raźnie. Rokowania prowadzone między główną kwaterą królewską a jenerałem Cabrerą o jego powrót do Hiszpanii biorą obrót pomyślny dla sprawy Don Carlosa. Dzienniki hiszpańskie donoszą, że kilku starych jenerałów karlistowskich, którzy brali udział w wielkiej wojnie karlistowskiej, przybyło na granicę hiszpańską i zamierza zaciągnąć się pod chorągiew pretendenta.

Procès Bazain'a.

(Rozprawa z 31. października.)

Dalsze przesłuchanie świadków, z których pierwszym jest jenerał Coffinières, były gubernator Metzu. Opowiada on najprzód o rozejmie, który zawarł był 15. sierpnia po bitwie pod Borny, a następnie daje niektóre wyjaśnienia o komunikacyi Metzu ze światem zewnętrznym. On sam wysłał tylko trzy depesze, między temi 18. sierpnia jednę do ministra wojny, w której żądał dla Metzu amunicyi i żywności.

Prez. Czy wysłałeś pan do cesarza depeszę z 17. sierpnia, w której zawierało się doniesienie, że Metz prawie zupełnie jest otoczony przez Niemców?

Coff. Takiej depeszy nie mogłem wysłać, bo właśnie 16. my odparliśmy Niemców.

Prezydent każe produkować depeszę Coffiniera. Jest ona bez podpisu, natomiast znajdują się w niej tylko słowa: *„Le Commandant superieur á l' Empereur."* Jenerał Coff. nie przypomina sobie tej depeszy; Bazaine twierdzi, że nie wyszła od niego. Coffinières przyznaje, że w dniu 20. sierpnia za pośrednictwem ajenta policyjnego Flahaulta otrzymał depeszę z Thionville od pułkown Turnier, w której tenże prosił go, aby pakiet depesz wręczył według adresu. Jaki los spotkał te depesze, nie przypomina sobie świadek. W notatkach jenerała z czasów oblężenia znajdują się pod datą 22. sierpnia słowa: „Armia Mac Mahona przyjdzie nam w pomoc." Jenerałowi zdaję się, że słyszał o tem na konferencyi, która miała miejsce 22. sierpnia. Nie było to jednak pewnem i nie było o tem mowy, że Mac Mahon przybędzie. Czy marszałek Bazaine otrzymał 19. wiadomość, że komunikacya z Thionville przywróconą została w tym dniu (na 1¼ godziny) – świadek nie wie.

Prezydent zapytuje następnie świadka, którzy jenerałowie byli obecni na konferencyi. Coff. nie przypomina sobie tego.

Baz. Dnia 22. sierpnia zażądałem raportów od jenerała komendanta. Lachaud odczytuje odnośny ustęp z zeznań, lecz prezydent przerywa mu. Marszałek nie mówił o „raportach" lecz o „raporcie." (Wiadomo, że w wojsku odróżniają słowo „raport" od słowa „raporty.")

Baz. Mówiłem o raportach, których zażądałem.

Lachaud zapewnia tonem rozdrażnionym, że wie dobrze, jaka jest różnica między słowem „raport" a „raporty."

Następnym świadkiem jest kapitan jeneralnego sztabu Hinderson, który przydzielony był do boku jen. Marguerite. Jazda tego jenerała tworzyła przednią straż armii Mac Mahona. Wedle zeznań Hindersona wysłał ten jenerał w dniu 22. 25. i 26. sierpnia trzy depesze do Bazaina. Ostatnia datowaną była z Stenay i ułożona w języku arabskim. Świadek nie wie, czy te depesze dostały się do Metzu.

Przywołano znów pułkownika Magnau. Był on już przedwczoraj przesłuchiwany i pomimo ciężkich zarzutów, jakie wymierzył przeciw niemu jen. Rivière w swem sprawozdaniu, wyszedł dość obronną ręką. Prezydent jednak nie dotknął przy pierwszem przesłuchaniu kilku ważnych kwestyj, dlatego też ponowna indagacya okazała się potrzebną. Tym razem jednak, pomimo świetnie wypracowanej obrony, nie poszło pułkownikowi tak gładko. Nie był w stanie wytłumaczyć się, dlaczego przed sędzią śledczym nie powiedział całej prawdy o pismie, które wystosował 19. sierpnia do ministra wojny. Pozostał również dłużnym odpowiedzi na zapytanie, dlaczego jednę tylko depeszę wysłał do ministra. Zadziwia również, dlaczego jako linię pochodu marszałka Bazaina podał Montmédy i Charleville. Magnan tłumaczy się tem, że użył niewłaściwego wyrazu, miał bowiem na myśli linię prowiantową (*ligne de ravitaillement* w przeciwstawieniu do *objectif de marche*,) Prezydent zapytuje go dalej, dlaczego nie czynił większych wysileń, aby dostać się do Metzu, albo przynajmniej zakommunikować Bazainowi depesze o które chodziło. Magnan tłumaczy się niedostatecznie; nie można jednak na podstawie jego odpowiedzi orzec, czy działał on w porozumieniu z Bazainem, co mu zarzuca sprawozdanie jen Rivière, czy też tylko dopuścił się niedbalstwa.

Pułkownik Leval ze sztabu jeneralnego Bazaina utrzymuje, że Bazaine 23. sierp. otrzymał wiadomość o pochodzie Mac Mahona ku północy. Zeznania jego są z tego powodu nadzwyczaj ważne. Oto co mówił:

„Dnia 23. wezwany zostałem przez marszałka Bazaina, abym z nim razem wypracował *ordre de marche*, który w dniu 24. albo 25. miał być wykonany. Tymczasem przyprowadzono do mnie emisaryusza z Thionville, który przyniósł depeszę, zwiniętą w formie sygareta Udałem się z tym człowiekiem do marszałka, któremu wręczono depeszę. Chciałem się oddalić, lecz marszałek zawołał: „Poczekaj pan, zobaczymy co to jest." Marszałek rozwinął następnie sygareto i odczytał mi depeszę, która donosiła o pochodzie Mac Mahona w stronę Metzu. Wiedząc, jakie niebezpieczeństwo zagrażać może tej armii, jeżeli jej natychmiast czynnie nie wesprzemy, rzekłem: „Marszałku, musimy zaraz wyruszyć." – „Zaraz, odpowiedział marszałek, byłoby zawcześnie." — Marszałek zalecił mi, abym tę depeszę trzymał w tajemnicy; pojmowałem tę dyskrecyę ze względu na wielką liczbę szpiegów, którzy nas otaczali.

Prez. Jesteś pan pewny, że depesza ta nadeszła 23.?

Świad. Jestem tego zupełnie pewny. Po 26. mówiłem o tem z marszałkiem Canrobertem i pułkownikami Andlau i Samuel.

Prez. Czytałeś pan depesze, które nadeszły 29. i 30. sierpnia? Świad. Nie.

Prez. Czy w depeszy z 23. była podaną miejscowość Stenay?

Świad. Była w niej mowa o rzece Meuse albo Aisne, ale nazwa Stenay nie była tam wspomnianą.

Lachaud podnosi zeznanie świadka przed komisyą śledczą, przed którą świadek utrzymywał, że w depeszy była mowa o Stenay.

Bazaine, którego zeznanie to wprowadza w najwyższą passyę, mówi: „Pan pułk. Lewal twierdzi, że depesza nadeszła 23.; pan pułkownik myli się, gdyż ja otrzymałem ją dopiero 29.

Lachaud przyrzeka udowodnić świadkami, że depesza rzeczona nadeszła dopiero 29.

Pułkownik Leval: *„Je ne demande pas mieux.*

Ostatni świadek pułkownik Andlau pochodzący ze starej szlacheckiej alzackiej rodziny, jest jednym z głównych oskarzycieli marszałka. Artykuł tego pułkownika, który wkrótce po kapitulacyi Metzu, pojawił się w *Indépendance belge* rzucił pierwszy cień na postępowanie marszałka, a dzieło p. Andlau pod tyt. *„Metz, Campagne et Negociations"* służyło za podstawę oskarzeniu jen. Riviere. Z dzisiejszych zeznań tego świadka na razie ważnem jest tylko, że świadek 25. dowiedział się od pułkownika Leval o zamierzonym pochodzie Mac Mahona ku północy.

Lachaud zirytowany pojawieniem się świadka, żąda od niego, by powiedział stanowczo, czy on jest autorem dzieła *Metz, Campagne et Negociations*, które wyszło bezimiennie.

Prez. robi uwagę, że p. Andlau może nie ma obowiązku odpowiedzieć na to pytanie.

Lachaud windykuje dla siebie prawo zapytania świadka o to, ponieważ ma zamiar „skwalifiikować tę książkę tak jak na to zasługuje".

Dr. Andlau przyznaje że jest autorem tego dzieła.

Zapytany o list umieszczony w *Judép. Belge* odpowiada świadek, że ogłoszenie takowego było indyskrecyą, nad którą ubolewać wypada. Ton rozdrażniony tego listu usprawiedliwia świadek tem, że właśnie wtedy „wleczono" go po całych Niemczech, jako jeńca wojennego

Hr. Mornay, oficer ordonansowy Bazaina, utrzymuje, że 23. nie nadeszła żadna depesza. Jest to ten sam oficer, który spalił ową pigułkę kauczukową, przyniesioną przez Flahaulta.

KRONIKA.

= **Stan cholery.** Od dnia 3. do 4. listopada zachorowała we Lwowie na cholerę osoba 1, umarło 2, w leczeniu pozostało 7.

— **Nasz piękny cmentarz Łyczakowski** jak to mówią „aż się prosi" o jaką przyzwoitszą bramę i osztachecenie od ulicy piekarskiej. O ile wiemy, urząd budowniczy miejski dawno już wypracował plan i kosztorys pięknej bramy w stylu gotyckim z dzwonnicą dla tego cmentarza, budowa takowej wszakże nie mogła przyjść dotąd do skutku z powodu braku funduszów i odłożoną została do zaciągnąć się mającej przez gminę wielkiej pożyczki. Ponieważ jednak budowa ta podług kosztorysu nie przekroczyłaby 8.000 złr., może by przeto podjętą być mogła już z wiosną, zbytnie bowiem wydatek taki nie obciążyłby przecie zwyczajnego budżetu gminy Przy tej sposobności zwracamy uwagę szanownego urzędu budowniczego miejskiego, iż na ulicy Piekarskiej, tak tłumnie częstokroć frekwentowanej podczas pogrzebów, przydałby się bardzo drugi chodnik dla pieszych śmiertelników, a mianowicie po prawej stronie ulicy, gdzie dotąd tylko grząska ścieżka istnieje.

— **Fiołki świeże,** jak niemniej inne kwiatki wiosenne miewamy teraz codziennie, jak w kwietniu. Nie pierwsza to z rzędu jesień taka nadzwyczajna w tej podkarpackiej strefie i zdawałoby się że z fenomenu tego przyroda już sobie wyrabiać poczęła prawidło. Wszakże północne organizmy nasze najmocniej protestują przeciw tej innowacji, domagając się o tej porze swego „na białym koniu św. Marcina" nie zaś fiołków.

Desinfekcya na przyszłość przeprowadzaną będzie w mieście naszem stale. Urząd budowniczy m. w preliminarzu budżetu miejskiego na rok 1874 postawił już ten wydatek, a wątpliwości nie ulega, że Reprezentacya m. takowy uzna i zatwierdzi, tylko bowiem wskutek kilkuletniej desinfekcyi, przyprowadzić się dadzą do przyzwoitszego stanu zanieczyszczony od wieków kanały i kloaki miejskie, tudzież zaułki uliczne, cuchnące w porze cieplejszej nie do zniesienia, i zatruwające powietrze naszej stołecznej kotliny, zkądinąd już nienajświeższe.

* **Pożar.** Tej nocy około godz. 2. wszczął się ogień w budce naprzeciw hotelu angielskiego będącej własnością piekarza p. Jana Hillicha. Miejska straż ogniowa stłumiła ogień dosyć wcześnie, tak iż tylko podłoga i drzwi częściowo zgorzały. Przyczyną ognia było nieostrożne ustawienie w budce blaszannego piecyka, w którym żarzące węgle pozostawiono.

* **Zgubiono** wczoraj po południu w ulicy Sykstuskiej kólce składające się z holenderskich dukatów, własność żony inżyniera p. Bagińskiego w Stryju.

* **Przytrzymano** wczoraj na placu Krakowskim wyrobnicę Maryę Gndzikową ze Szczerca, gdy ściągała z wozu włościanina z Wólkowa tłómok z słoniną i winem, wartości 6 złr. Odstawiono ją do sądu powiatowego.

— **Wielka opera paryska** dziś jest kupą gruzów. „Wypadek to dotkliwy — powiada raport urzędowy o pożarze opery — dla Paryża zarówno jak dla licznego personalu tego teatru, około 1.200 osób bowiem, chórzystów, maszynistów i t. d. zostało nagle bez chleba." Dzienniki francuzkie zbierają składki na utrzymanie tych biedaków, nim ukończona będzie budowa nowego gmachu opery, trwająca już dziesiąty rok. O pożarze samym wyjmujemy z wiarogodnych sprawozdań następujące szczegóły: Już o godzinie 11. wieczorem ścielił się po okolicznych ulicach i bulwarach gęsty dym, nikt nań jednak nie zwracał uwagi, a kiedy doniesiono o tem pompierom, ci przybywszy na miejsce orzekli, że ogień to jakiś kominowy. Dopiero o godz. w pół do 1., kiedy ogień ogarnął już cały magazyn dekoracyj i płomienie wybuchać poczęły z okien i drzwi, sprowadzono pierwsze sikawki, tudzież pojawiło się kilkudziesięciu ajentów policyjnych i mały oddział wojska, które zbiegających się ze wszystkich stron ciekawych zmuszać zaczęło do znoszenia wody. Dopiero około godziny w pół do 2giej stanął na miejscu wypadku cały park ogniowy Paryża i pojawili się członkowie zarządu gminnego, gubernator i komendant stolicy oraz prefekt policyi. Pożar tymczasem przybrał już był olbrzymie rozmiary. Można było dokładnie obserwować, jak się rozwijał stopniowo przy braku środków i rąk do ratunku w samym początku.

Z magazynów, stanowiących osobne budynki, ogień szybko rozszedł się po przyległych; sam gmach opery palić się zaczął dopiero po pierwszej Od tej też chwili aż do godziny 6. rano pożar przedstawiał widok straszliwy i wspaniały zarazem. Cały ogromny czworobok, jaki tworzy gmach opery z filjalnemi budynkami, był jakby jedną pochodnią! Miliardy iskier wznosząc się i ważąc w powietrzu zasypywało następnie domy okoliczne i bulwary; zdawało się że wulkan otworzył się nagle wśród miasta, które to złudzenie podtrzymywało nadto ciągły łoskot dochodzący z pogorzeliska. Słychać było wyraźnie jak runął ogromny świecznik główny amfiteatru, następnie wiązanie dachowe a w końcu mury wewnętrzne i obwodowe. Niebezpieczeństwo było dla miasta tem większe, że po północy zerwał się był dość silny wiatr północny; obawiano się więc bardzo nie tylko o domy przylegające, ale także o przeciwległe gmachy, zwłaszcza o komiczną operę, która doznawała prawdziwego potopu od ulewy iskier Wszystkie zagrożone objekta zostały ocalone dzięki nieustannemu zlewaniu takowych wodą. Mieszkańcy całego sąsiedztwa już byli powynosili swe mienie na bulwary i pozakładali tam formalne obozowiska Szczęściem owładnięto w końcu pustoszący żywioł, a po godzinie 6tej rano pogorzelisko nie przedstawiało już żadnego dla miasta niebezpieczeństwa. Oprócz gmachu zgorzał do szczętu cały inwentarz opery, ogromne zapasy dekoracyi i garderoby z wyjątkiem dekoracyi do „Wilhelma Tella" i „Roberta Djabła", oraz większa część instrumentów orkiestry; ocalało natomiast archiwum i kasa teatralna. Jeden pompier zginął w płomieniach. Pogorzały gmach opery wielkiej stanął był w r. 1821 podług planów architekty Debreta, na miejscu pogorzałego po trzykroć dawniejszego. Dla historyi muzyki wielkie miał znaczenie, a dość przytoczyć, że w murach jego po pierwszy raz odspiewano opery Anber'a „Niema z Portici", „Bal maskowy" i Napój miłosny", Halevy'ego „Żydówkę", Mayerbeera „Proroka" i t. p. W dzień po pożarze miano dać po raz setny „Hamleta" Thomasa, a przysposobiano właśnie pierwszą reprezentacyę nowej opery Mermeta „Jeanne d'Arc", do której dekoracye po największej części były już wymalowane i i wraz z innemi zgorzały.

Posadę kustosza muzeum w Kiel, w Niemczech, otrzymała za przyzwoleniem ministerstwa oświaty panna J. Mestorf. Pierwszy to wypadek w Niemczech, a może i w Europie, nadania kobiecie urzędu naukowego. Oczywiście, że panna Mestorf wykazać się musiała odpowiednią kwalifikacyą w zawodzie, nie wielu nawet między mężczyznami znajdującym pracowników.

Wystawę dzieci urządził był niedawno w San Francisco jakiś przedsiębiorczy spekulant i doskonale zarobił na tem, znalazło się bowiem mnóstwo łatwowiernych. Gdy jednak nadszedł dzień rozdawnictwa nagród najpiękniejszym, największym, najbrzydszym i najmniej-

szym dzieciom, oraz „najpiękniejszej matce“ okazało się że spekulant umknął w nocy, zabrawszy z sobą cały dochód z tej wystawy.

— **Latarnie morskie** na wybrzeżach amerykańskich zaopatrują teraz w parowe świstawki sygnałowe, wydające głos tak silny, że przy spokojnem powietrzu słyszeć je można na 30 mil w około, podczas burzy zaś do 10 mil, nawet przeciw wiatrowi. Gwizd świstawki takiej łatwo też odróżnić się da od szumu wichru i fal, tem bardziej że nie rozlega się ciągle, ale ustaje w pauzach regularnych trwając 10 sekund na minutę. Przyrząd ten prawdziwem będzie dobrodziejstwem dla żeglarzy.

Z Izby sądowej.

(Sprawa p. Karola Pasiecznego o nadużycie władzy urzędowej.)

(Dokończenie.)

Dnia 2. listopada 1871 otrzymał doniesienie, że Parańkę Pohrebeniuk pobiła Babeta Bergmann i że takowa chorą leży. Zamówił tedy na 4. listopada z rana lekarzy i dyurnistę Grabowskiego; pierwsi przybyli w czas, ostatni jednak nie stawił się. Nie wiedząc, gdzie mieszka Grabowski, zmuszony był udać się sam w podróż, zamierzając gdyby się zbrodnia jaka okazała, do czynności aktuanta zawezwać pisarza gminnego w Rożnowie. Na miejscu wszakże orzekli lekarze, że Parańka chorą jest na tyfus i że plamy na jej ciele znalezione z tej słabości pochodzą a niemają związku z pobiciem. Gdy tedy w ten sposób nie było śladu zbrodni, a nadto w chacie było ciemno i niebyło miejsca do pisania, poczynił sobie notatki nie spisując protokołu na miejscu czynu. Przyznaje obwiniony że postąpił sobie w brew formalnościom przepisanym, ale przeczy, jakoby miał zły zamiar. Uczynił tylko to, co na jego miejscu setki sędziów byłoby uczyniło. — W tym wypadku był sędzia, a niebyło protokolanta. W innych wypadkach dzieje się odwrotnie, jest protokolant a niema sędziego, a przecież nikt za to nie siedział jeszcze w kryminale Co do dyet Grabowskiemu wypłaconych, to przypomina obwiniony, jak to się dzieje gdzie indziej. Liczą sobie więcej dni, więcej mil, a przecież nikogo za to nie pociągają do odpowiedzialności. — To policzenie Grabowskiemu dyet w najgorszym razie, zdaniem obwinionego, można by mu zakwestyonować przy sprawdzeniu rachunków, ale zbrodni tu niema, bo niema ani złego zamiaru ani istoty czynu.

Przystąpiono do wysłuchania świadków co do tego faktu. P. Kajetan Zadurowicz, syn właściciela dóbr Rożnowa i Marceli Tomaszek, gorzelnik, zeznali pod przysięgą, że Selig Bergmann mąż Babety, która Parańkę Pohrebeniuk pobiła, w ich obecności rzekł na ich zapytanie, jak się rzecz ma ze sprawą pobicia Parańki: „*Ich habe keine Furcht, es wird mich sach Geld kosten,*“ lub „*Es hat mich sach Geld gekostet.*“

Selig Bergmann, przesłuchiwany niechce o tem wcale wiedzieć. Skonfrontowany z panem Zadurowiczem, tłumaczy się, że mówił wtedy o innej sprawie.

Obwiniony utrzymuje, że p. Zadurowicz żywi niechęć do niego z powodu iż agitował przeciwko wyborowi ojca jego na marszałka powiatowego. Co do korrespondencyi w *Dzienniku Polskim* „z nad Rybnicy“ obwiniony twierdzi, że spisał takową p. Węgliński, który czuł złość ku p. Pasiecznemu z powodu, iż go nie mianowano sekretarzem Rady powiatowej.

Następnie poczęto odczytywać protokolarne zeznania rozmaitych prez Radcę p Lidla przesłuchanych osób. I tak odczytano zenanie p. Grabowskiego, byłego dyurnisty w sądzie śniatyńskim, który uznaje że niebył na komissyi w Rożnowie a otrzymał 1 złr. 20 ct. Opowiada dalej o poufałych stosunkach obwinionego z Silką Rosenkranz. Obwiniony co do tego świadka twierdzi, że tenże ma niechęć ku niemu, ponieważ został wydalony ze sądu z powodu lenistwa.

Odczytano dalej protokół ostatecznej rozprawy w obec sądu przysięgłych w sprawie p. Pasiecznego i lekarzy sądowych Wernera i Beera przeciw *Dziennikowi Polskiemu* przeprowadzonej; zeznania rodziców Parańki Pohrebeniuk, którzy swe dawniejsze zeznania po części odwołali; następnie zeznania proboszczów obydwu obrządków, którym niewiadomym jest poufały stosnnek p Pasiecznego do Sylki Rosenkranz, zeznania p. Budzynowskiego, adjunkta sądowego w Śniatynie, który wspomina, że Sylka Rosenkranz przesiadywała całemi dniami u pana Pasiecznego w biurze, a mąż jej tymczasem w sądzie gospodarował. Świadek załatwił tylko 2 sprawy Rosenkranzów a to na ich niekorzyść, czego pan Pasieczny nie aprobował

Tu obwiniony czyni uwagę, że w istocie nieaprobował zdania p. Budzynowskiego, ale że sąd Stanisławowski również był tego samego co on zdania.

Z innych zeznań powszechną uwagę zwróciły zeznania Sylki Rosenkranz, którą posądzano o poufałe stosunki z obwinionym. Zeznaje ona, że stosunek jej do p. Pasiecznego był czysto pieniężnej natury. Obwiniony wyjaśnia, że nabywszy realność p. Borzemskiej z wszystkiem ciężarami a mianowicie także z wierzytelnością Sylki Rosenkranz, spłacał tę wierzytelność ratami — ztąd znajomość z nią, ztąd domysły i podejrzenia.

Zeznania p, Faulenta i Franceka opiewają stanowczo na korzyść obwinionego, opisując go jako człowieka, którego znają z najlepszej strony, a wreszcie odczytano kilka mało znaczących zeznań i zakończono postępowanie dowodowe.

Prokurator p. Reiner, zabrawszy głos, z uwagi, że rozprawa co do faktu pierwszego nie wykazała dostatecznych wywodów potrzebnych do zasądzenia obwinionego za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej cofa swe oskarżenie co do tegoż pierwszego faktu, utrzymuje takowe co do dwóch innych faktów i po dłuższym wywodzie przez wzgląd na łagodzące okoliczności na najniższą karę jednorocznego ciężkiego więzienia.

Po południu obwiniony bronił się dłuższym wywodem. Pomijając fakt pierwszy, jako oskarzeniem nieobjęty, przedstawiał fakta inne, jako w najgorszym razie uchybienia formalne, mogące być powodem nieważności postępowania lub dochodzenia dyscyplinarnego, ale nie podstawą oskarzenia o zbrodnię. Przypuszcza co do faktu z Eisensteinem, że się mógł pomylić pracując pospiesznie, ale ani w tym ani w następnym fakcie niema śladu, aby go ktoś przekupił, aby działał na korzyść zbrodniarzów lub coś podobnego.

Po przeszło półgodzinnej naradzie, Sąd ogłosił znany już czytelnikom naszym wyrok, którym uznał obżałowanego winnym zbrodni nadużycia władzy urzędowej z §§. 101 i 102 ust. karn. i skazał go na karę 3 miesięcy ciężkiego więzienia zaostrzonego jednorazowym w tygodniu postem, na odszkodowanie skarbowi państwa kwoty 1 złr. 20 ct. i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Obwiniony co do tego wyroku zgłosił odwołanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 4. listopada 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Ciąg dalszy.)

Rzepak wywożono w znacznych zapasach na rachunek dawniejszych zamówień. Transporty wynosiły w Wołoczyskach z Rossyi, 1230 centnarów, w Radziwiłowie 680 centnarów, w Czerniowcach 680 centnarów, we Lwowie 890 centnarów. Zapasy niesprzedanego rzepaku są bardzo małe w Galicyi i w Rossyi. Cena wynosiła nominalnie za 150 ℔ 9 zł. — Przez rogatki lwowskie przewieziono w ostatnim tygodniu 192 centnarów **siemienia lnianego**, 228 centn. koniczyny i 599 centnarów nasienia chmielu. W głównym urzędzie cłowym w Podwołoczyskach zgłoszono w ubiegłym tygodniu do przywozu z Rossyi 663 centnarów nasienia chmielu, 115 centnarów anyżu, 13 centnarów kminku, 150 centn. pierza i 32 centnarów włosienia. W głównym urzędzie cłowym w Brodach zgłoszono w tym samym czasie: 291 centn. pierza, 13 centnarów włosienia, i 21000 centn. zboża i nasion. — **Wywóz nafty** z Borysławia i Drohobyczy do zachodnich powiatów Galicyi wzmógł się w ostatnim tygodniu. Ceny pozostały niezmienione. Wysłano razem: do Brodów 290 centnarów, do Wołoczysk 330 centnarów a koleją Albrechta 800 centnarów, do Lwowa. — 600 sztuk **progów kolejowych** wysłano z Gródka do Krakowa a 1300 sztuk z Ropczyc do Morawy. Z łasów p. Mołodeckiego pod Brodami wysłano w ubiegłym tygodniu 339 centnarów **budulca**. Z Złoczowa wysłano 61 sągów **drzewa opałowego** do Tarnopola. Od czasu otwarcia kolei żelaznej cena drzewa opałowego w Tarnopolu spadła znacznie bo z 18 — 20 zł. za sąg niższo austryacki na 13 — 15 zł. Tarnopolski młyn parowy zamierza używać nadal do opału zamiast drzewa węgla do czego z naszej strony usilnie zachęcamy, jednakże z tem zastrzeżeniem, że nie należy kupować pośledniejszych gatunków węgla. Wszakże koszta transportowe są jednakowe za dobry i pośledni węgiel i właśnie na tem głównie polega korzyść, ażeby zakupowano węgiel w dobrym gatunku.

Stan wody na Sanie podniósł się trochę a 29. października starano się spławić ogromne składy drzewa materjałowego i budulcu. — Znacznie wzmógł się w ostatnim tygodniu **wywóz ziemiaków**. Z Biadoliniec, Bogumiłowic, Wojnicza, Dębicy, Zawady, Radomyśla, Czarnej, Ropczyc, Sędziszowa, Trzciany i Rzeszowa wysłano wielkie zapasy dla fabryki krochmalu w Tarnowie. W poprzednim roku transporty do tej fabryki wynosiły 19000 centnarów a w tym roku cyfra ta powiększy się znacznie. W najdalej na wschód wysuniętych powiatach naszego kraju, na granicy Rossyi, wysyłają ziemiaki z Podwołoczysk do południowej Rossyi po cenie 2 zł. za korzec. Do samej Odessy wysłano już 2000 korcy ziemiaków. Nieszczęsna polityka taryfowa rossyjskich kolei żelaznych, któremi kierują dowolnie po większej części nie dość świadomi rzeczy dyletanci, stawia opór zniżeniu opłaty frachtowej i z tego powodu Galicya nie może wyzyskać należycie nastręczającej się korzyści.

(Dokończenie nastąpi.)

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31. października 1873.

Stan czynny.		zł.
Wybite złoto i sztaby . .		144,628.469
Weksle na miasta zagraniczne		4,349.167
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	113,855.663 zł.	
Eskontowane w filiach .	71,289.955	185,142.619
Pożyczki za poręką w Wiedniu	32,084.000	
W zakładach filialnych . .	25,730.200	57,814.200
Obligacye państwa, należące do banku		1,967.794
Przywilej banku . . .		80,000.000
Pożyczka hipotekarna . .		69,838.426
Giełdowe zakupione listy zastawne banku narodowego		5,055.157
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. Lipca 1873		4,703 470
Efekta funduszu pensyi .		2,267 295
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . .		2,746.166
Razem . .		558,512.766

Stan bierny.	zł.
Fundusz banku . . .	90,000.000
Fundusz rezerwowy . .	16,731 087
Obieg banknotów . .	366,283.420
Niepodniesione zwroty kapitałów	136.215
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . .	3 398.892
Należytości z żirów . .	2,099.341
Niepodniesione dywidendy .	158 982
Listy zastawne w obiegu .	68,973.225
Nie podniesione procenta listów zastawnych . . .	106.408
Fundusz pensyi . . .	2,267.327
Salda bieżących rachunków .	8,357.866
Razem . .	558 512.766

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Zeitung poda dopiero jutro mowę tronową w dosłownem brzmieniu. Podajemy ją więc według telegramu *Czasu*:

„Czcigodni panowie obu Izb Rady Państwa!

Z radością widzę Was zgromadzonych około Mego tronu, pragnących spełnić wiernie obowiązek obywatelski, i witam Was cesarskiem pozdrowieniem.

Rozpoczął się nowy okres naszego życia konstytucyjnego. Wskutek utworzenia Izby deputowanych przez wybory bezpośrednie, osiągła reprezentacya państwa samodzielność swoją, a tem samem dano grunt, na którym wszystkie stronnictwa mogą dokładnie objawiać swe żądania i życzenia Waszem zadaniem, czcigodni Panowie będzie teraz, budować dalej na zyskanej podstawie z roztropnym rozmysłem i ręka w rękę z Moim rządem starać się o wzmocnienie i rozwój naszego ustroju konstytucyjnego. Nie naruszając poręczonych poszczególnym krajom praw, wspierać będziecie jedność i potęgę państwa, nie spuszczając z oka interesów różnorodnych szczepów ludowych, zaspokoicie potrzeby państwa i niepodzielną siłą poświęcicie się wielkim i trudnym zadaniom, dla których pomyślnego rozwiązania żądam Waszego rozważnego współudziału. W ten sposób przez spokojny bieg rzeczy i ciągłą pracę powiedzie się osiągnąć cel upragniony, a przez harmonijną pieczę interesów tak całości jak części i przez pełną poświęcenia miłość ojczyzny wspólnej, powiedzie się usunąć przeciwieństwa i utrwalić spokój wewnętrzny.

Po okresie rozkwitu ekonomicznego nastąpił jeden z tych ciosów, jakie w życiu gospodarczem ludów od czasu do czasu z elementarną siłą pojawiać się zwykły wskutek przecenienia siły kapitału i zbytniego wytężenia kredytu Rząd Mój usiłował w granicach określonych ustawą i własną odpowiedzialnością, ochronić o ile można handel i przemysł od zgubnych skutków tego upadku zaufania. Zarządzenia, jakie w tym celu zaprowadzono na zasadzie §. 19. ustawy zasadniczej udzielone Panom zostaną bezzwłocznie do konstytucyjnego traktowania. Rząd mój zaproponuje równocześnie środki, które zdolne będą upadłe podnieść zaufanie, ochronić działalność ekonomiczną od szkodliwej przerwy, i sprowadzić ruch gospodarczy znów na zdrową podstawę.

W preliminarzu budżetu, który Panom natychmiast przedłożonym zostanie, znajdziecie urzeczywistnione zasady oszczędności, które ściśle muszą być przestrzegane, aby finanse państwa utrzymać w zadawalniającym stanie.

W celu przeprowadzenia naglącej reformy podatków stałych, przedłożony Panom zostanie wkrótce cały szereg projektów ustaw; niemniej co do podatków niestałych żądać będziemy współdziałania Waszego w ułożeniu ustaw, których projekta są już wypracowane.

Upływający niebawem przywilej Banku narodowego nasuwa potrzebę uregulowania na przyszłość zadania i stanowiska tej instytucyi, oraz w związku z tem poczynienia odpowiednich kroków, aby osiągnąć tak ważne przywrócenie waluty.

Celem zastosowania ustawodawstwa ekonomicznego do dzisiejszych potrzeb, przygotowuje rząd Mój projekta ustaw, które mają za przedmiot reformę ustawodawstwa o spółkach akcyjnych i giełdzie, uregulowanie spraw przemysłu i kolei żelaznych, oraz podniesienie produkcyi pierwotnej.

Będą panom wkrótce przedstawione wnioski da ustaw, mające na celu wypełnienie luk, jakie powstały w ustawodawstwie w skutek rozwiązania zawartej ze Stolicą świętą umowy, a dotyczące stosunku kościoła katolickiego i władzy państwowej.

Rząd mój poczytuje za jedno z najważniejszych zadań, reformę tak całego ustawodawstwa karnego, jako też całego ustawodawstwa o postępowaniu cywilnem i zależne od niego ostateczne określenie organizacyi sądowej. Stan prac przygotowawczych pozwala mi spodziewać się, że powiedzie się tak ważne dla zabezpieczenia uproszczenia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości dzieło, rychło doprowadzić do skutku.

Projekt ustawy o utworzeniu Trybunału administracyjnego, który zeszłej sessyi nie mógł już być wzięty pod obrady, będzie wam przedłożony do konstytucyjnego traktowania.

Rząd mój wniesie cały szereg projektów do ustaw, dotyczących mianowicie zaopatrzenia inwalidów, kwaterunku wojska, oraz organizacyi i użycia żandarmeryi.

Pomimo trudności, z jakiemi miała do walczenia wystawa powszechna, wielkie to przedsięwzięcie doszło do świetnej dojrzałości i rozwoju i uzyskało wszechstronne względy i uznanie. Wpływ jej zbawienny na duchowe i ekonomiczne życie ludów, na podniesienie kultury, na ożywienie ducha wynalazków i pilności przemysłowej, równie jak na wzbudzenie szacunku dla uczciwej pracy, dobroczynnie odbił się we wszystkich częściach świata. Z radośnem zadowoleniem muszę to wypowiedzieć, żeśmy z tego pokojowego współzawodnictwa wyszli zaszczytnie i zdobyli sobie stanowisko, napełniające serce patryotyczną dumą i nadzieją.

Odwiedziny, które odebrałem od monarchów państw sąsiednich i dalszych w czasie wystawy powszechnej, ścisnęły jeszcze więcej węzły przyjaźni z temi państwami, zwiększyły rękojmie pokoju i nadały stanowisku monarchii w gronie mocarstw wyższe znaczenie.

Czcigodni panowie obu Izb Rady państwa! Po zmiennych losach i ciężkich walkach, stoi Austrya odmładzająca się na wewnątrz i nakazująca szacunek na zewnątrz. We wszystkich kierunkach życia publicznego usunięte zostały ścieśnienia. które przeszkadzały swobodnemu ruchowi i wstąpiono na drogi prowadzące do rozwiązania wielkiego zadania: do zjednoczenia ludów Austryi w jedno silne na idei prawa i wolności oparte państwo. Nad tym zadaniem pracujmy, czcigodni panowie, wierni memu godłu „wspólnemi siłami“ i połączmy jednomyślnie nasze usiłowania ku czci i zbawieniu naszej ukochanej Austryi.

Przy **wyborach do sejmu** pruskiego wybrani w poznańskiem następujący Polacy: Kantak, Łukomski, Pilarski, Chłapowski, Magdziński, Potworowski, Respondek, Wierzbiński, Breza, Moszczeński, Węgrzyk, Zakrzewski, Łubieński, ks. Jażdżwski. Z miasta Poznania wybrany 130 głosami Döring przeciw kandydatowi polskiemu X. Röhr.

Ks. arcybiskup **Ledóchowski** skazany został za odmówienie obsadzenia posady proboszcza w Wieleniu na 200 tal. grzywny, a policya zasekwestrowała mu w drodze exekucyi drugi powóz i nprząż.

Prawica Zgrom. nar. postanowiła przyjąć wniosek **przedłużenia rządów Mac Mahona** na lat 10 bez oznaczenia nowego tytułu. **Bonapartyści** zgadzają się tylko na trzechletnie przedłużenie władzy prezydenta.

W skutek manifestacyi wojskowej rozwiązaną została **junta w Kartagenie**. Flota niemiecka popłynęła w kierunku tego miasta, zapewne z powodu aresztowania poddanego niemieckiego, Girarda.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 5 listopada. Mesaż prezydenta podnosi, że Francya ma silne postanowienie utrzymania pokoju. Wszystkie mocarstwa pragną żyć w stosunkach przyjaźni z Francyą. Mesaż żąda, aby obecny rząd opatrzono w dostateczne środki żywotności i powagi, aby tak wewnątrz jak na zewnątrz wyrobić się mogły stosunki stałe i ufność wzbudzające.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. hr. Mniszek Z. z Rossyi. — hr. Starzyński B., z Rossyi. — Bocheński A., z Ottynowic. — Jasiński A., z Bidzina. — Pieńczykowski S. z Rukomycza. — Trzeciak D. z Tarnowa. — Trzeciak J. z Rakowiec. — Wiszniewski K., z Dobrzan.

Hotel Angielski:

Pp. hr. Komorowski W. z Roguźna. — Waygart E. z Macoszyna. — Russ A. z Boniowic — Dornbach H., z Żukowa. — Machan A. z Rodatycz Zadurowicz L. z Nowosielic.

Hotel Langa:

Pp. Mikuli J., z Gniłowa. .— Honig A. ze Złoczowa.

Hotel Warszawski:

P. Wilczyk R. z Brzeżan.

Hotel Krakowski:

Pp. Rychalski J. z Zarudzia. — Markiewicz F. z Buska.

Hotel Podolski:

P. hr. Dzieduszycki A., z Uhełna.

Hotel Kuhna:

Pp. Kniaziołucki W. z Rohatyna. -- Zamorski B. z Rohatyna.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 5. Listopada

Pp. hr. Gołuchowski A., do Łosiacza. — Czerwiński Z. do Rossyi. — Cieński L., do Okna. — Dobek J., na Podole. — Fijałkowski A., do Drohobycza. — Grocholski K., do Krakowa. — Kobylański K. do Wierzbowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6. Listopada 1873.

Barometr 733·83 mm. Psychometr suchy 10·25°C. Psychometr wilgotny 8.75° C. Prężność pary 7·49 mm. Wilgoć 81. Zachmurzenie 1. Wiatr S3. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga 5. listopada księżyc w kole.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud.
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

(**Nadesłane**).

Wszystkim chorym przywraca siłę i zdrowie bez lekarstw i kosztów Revalescière du Barry z Londynu.

Od 26 lat żadna choroba niemoże się oprzeć delikatnej *Revalescière du Barry*, która u dorosłych i u dzieci usuwa bez leków i kosztów wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczołów, błon śluzowych, oddechowe, pęcherza, nerek, gruźlicę, suchoty, dychawicę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, osłabienie, hemoroidy, wodną puchlinę, fębre, zawrót głowy, uderzenia, szum w uszach, nudności i wymioty nawet wśród ciąży, diabetes, melancholię, chudnięcie, reumatyzm, gościec i bladaczkę.

Wyciąg z 80.000 świadectw o wyleczonych chorobach, które oparły się wszelkim lekarstwom, a między tem certyfikaty profesora Dra. Wurzera, radcy medycynalnego Dra. Angelsteina, Dra. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dra. Dédé, Dra. Ure, hr. Castlestuart, markizy de Brehan, księcia Issenstein, hr. Mensdorff Pouilly i wielu innych wysoko położonych osób, przesyła się na żądanie franco.

Skrócony wyciąg z certyfikatów.

L 64210. Markiza de Brehan uleczona z siedmioletniej słabości wątroby, bezsenności, drżenia chudnięcia i hipochondryi.

L. 78109. Wdowa p. Klemm w Düsseldorfie z długoletniego bólu głowy i wymiotów.

L. 75877. Floryan Köller c. k. rządca wojskowy w Budzie, z kataru płuc i gardła, zawrotu głowy i ciężkości na piersiach.

L. 75970. P. Gabriel Teschner, słuchacz wyższej szkoły handlowej w Wiedniu ze słabości piersiowej i nerwowej rozwiniętej w wysokim stopniu.

L. 65715. Panna de Montlouis z niestrawności, bezsenności i chudnięcia.

L. 76928. Br. Sigmo z dziesięcioletniego porażenia rąk i nóg.

Pożywniejsza niż mięso, oszczędza Revalescière u dorosłych i dzieci, 50 razy cenę swoją na innych środkach i pożywieniu. W puszkach zawierających ½ funta 1 zł. 50 c., 1 f. 2 zł. 50 c., 2. f. 4 zł. 50 ct 5. f. 10 zł., 12 f. 20 zł., 24 f. 36 zł. Biszkopty Revalescière w puszkach po 2 zł. 50 c., 4 zł. 50 c., Revalescière chocolatée w tabliczkach i proszkach na 12 filiżanek 1 zł. 50 c., na 24 filiżanek 2 zł. 50 c., na 48 filiżanek 4 zł. 50 c, w proszkach na 120 filiżanek 10 zł., 288 filiżanek 20 zł, 576 filiżanek 36. zł. Miejsca sprzedaży: *Barry du Barry et Comp.* w Wiedniu, *Wallfischgasse Nr. 8.* we Lwowie u Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Leopolda Rotlendera, F. W. Królikowskiego i Jakóba Beisera, w Stryju u D. J. Nussenblatta & Comp. również we wszystkich miastach u znanych aptekarzów i kupców. Z Wiednia uskutecznia się przesyłka w różne strony za zaliczką.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 4. listopada 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204	75	206	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata . .	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a. , .	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. . .	75	—	76	—
„ „ 4-prc. w. a. . .	67	—	68	50
Banku hipoteczn. gal.	80	—	81	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego .	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	73	—	74	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	34	5	41
„ cesarski	5	39	5	46
Napoleond'or	9	05	9	15
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	28
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	108	25	110	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. października 1873.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa (Za 100 zł.)		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.50	74.—
„ „ w banku	68 80	69.—
Losy z r. 1839 całe . . .	268.—	276.—
„ „ 1839 piąta część . . .	240.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . . .	89,—	90.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,50	102.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	106.50	107.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . .	134.50	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.50	73.50
Galicyi	73.—	74.50
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	69.—	70.—
Węgier	73.—	74.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.—	148.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	219.—	220 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. .	830.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	965.—	970.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	522.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . . .	212.—	214.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2030.—	2050.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	203.—	205.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. .	137.—	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. .	326.—	329.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	157.—	157.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	83.—	85.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	—.—	76.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	—.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	90. —	91.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.85	91.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . . .	80.75	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc. . . .	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. .	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. . .	—.—	—.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. .	—.—	40.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w sror.	78.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	163.50	164.50
Clarego po 40 zł. m. k. . , . .	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. .	88.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a. . .	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa . .	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	18.—	20.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.30	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.50	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.80
Londyn za 10 ft. szt.	112.80	113.—
Paryż za 100 fr.	44.55	44.65
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.42	5.43
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.07	9.08
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.75	108.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 4. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	68	85
„ „ „ w srebrze . . .	73	40
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	942	—
„ „ kredytowego	216	25
Londyn 10 funtów szterlingów	114	—
Srebro	108	60
Napoleond'or	9	12
Dukat . , ...	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3129 2—3) **Obwieszczenie**.

Nr. 20113. Z dniem 1. listopada 1873 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Czortowcu, powiecie Horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Obertynie za pomocą dziennych poczt posłańczych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

z Czortowca o 1. g. 30 m. po południu
w Obertynie „ 3 „ 30 „ „ „

Wpływa do jazdy posłańczej Obertyn-Korszów.

z Obertyna o X. g. 30 m. przed południ.
w Czortowcu o XII. g. 30. m. w południe

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej Korszów-Obertyn.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Czortowcu wciela się następujące gminy:

Tyszkowice, Bałacharówka, Hawrylaki Okno.

Oddalenie między Czortowcem a Obertynem wynosi $1^1/_{10}$ mili.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi przewożonemi będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednak tylko do wagi 6 funtów.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. października 1873.

(3231 1—3) **Edykt.**

Nro. 2282. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia Józefa Kellermann z miejsca pobytu niewiadomego że w sporze Samuela Schussheim przeciw Ozyaszowi Landesmann o 586 złr. a. w. w którym ostatni zapowiedział mu spór i zażądał zastępstwa w skutek złożenia obowiązków kuratelarnych ze strony c. k. Notarjusza Jana Bossakowskiego. ustanowiono mu ponownie p. Józefa Gurniaka wyznaczając do rozprawy termin na dzień 16. Grudnia 1873.

Poleca się więc Józefowi Kellermann by przed terminem środki obrony nowo ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym razie niekorzystne skutki ztąd wynikające sam sobie przypisze.

Sieniawa 23. Września 1873.

(3232 1—3) **Edykt.**

Nro. 4508. C k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Glicerye Łucyk urodzoną Nowosad ze wsi Tartakowa w powiecie Sokalskim na podstawie c. k. Sądu krajowego we Lwowie dto. 5. lipca 1873. do l. 39097 za marnotrawczynię uznano i dla tejże kurator w osobie Maxyma Zabłockiego zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu
dnia 15. Września 1873.

(3236 1—3) **Edykt.**

Nro. 22330 C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego 5000 złpl. czyli 1250. zł. w. w. z procentem 5% od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającym, kosztami sporu w kwocie 12 zł. 8 ct, m. k. i kosztami egzekucyi w kwocie 9 zł. 63 ct. w. a. tudzież kosztami egzekucyjnemi niniejszego podania w kwocie 38 zł. 31 ct w. a. przymysową sprzedaż dóbr Spytkowiu w dawnym obwodzie Wadowickiem a obecnym powiecie Myślenickim położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskiego są du komisowego pod firmą „Kaczkowski i Żaba" w 252/4032 częściach Karola Br. Kienmayera, 252/4032 częściach Józefy z Br. Kienmayer Cointrell, w 168/4032 masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund w 72/4032 częściach Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach Maryi Berty i Karoliny Heber, nareszcie w 756/4032 częściach do sdadkobierców Maryanny Psicard de Grünthal własnych, a to przez publiczną, w sali audyencyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyą w trzech terminach a to: dnia 5. Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i 6. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 2. Czerwca 1868 do L. 10383/68 w kwocie 40261 zł. $62^1/_2$ ct. w. a.

2. Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10% od sta ceny wywołania w gotowiźnie, lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. ziemskiego Towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, jeśli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały zatwierdzającej akt licytacyi a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabuli płatniczej rozdzielającej cenę kupna dóbr Spytkowice między wierzycieli hipotecznych.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwróconym zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu fizycznego posiadania nabytych dóbr.

5. Ciężary gruntowe zabezpieczone na tych dobrach niemniej wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe powiatowe i gminne ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane zaś ciężary tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawym lub umówionem terminem wypowiedzenia. Wierzytelności skarbowe, kościelne, i funduszu religijnego i indemini acyjnego nie pozostaną u kupiciela.

6. Na wypadek jeśli dobra w pierwszych dwóch terminach oznaczonych, na dzień 5 Grudnia 1873 i na dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane, za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6 Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, którąby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd tudzież dekretu nadw. z dnia 25. Czerwca 1824 Nro. 2017 Zb. ust. sąd termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874 o godz. 10 zrana poczem dobra te na 4. terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Spytkowice, wyda się mu dekret własności, zanitabuluje go za właściciela, wykreśli ciężary zabespieczone na dobrach Spytkowice z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyi praw własności nabywcy zostanie także zaintabulowaną resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej 6% procentów półrocznie zgóry, tudzież wszystkie inne warunki licytacyi w stanie biernym sprzedanych dóbr na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli.

8. Sprzedaż tych dóbr odbędzie się ryczałtem, przeto nabywca nie może sobie rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu tego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu.

9 Od dnia prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu kupionych dóbr w fizyczne posiadanie.

10. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofirujący nie dopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych sprzedane zostaną dobra na jego ryzyko, koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona już może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12. Co do ciężarów podatków, i innych danin ciążących na dobrach Spytkowice, odseła się chęć kupna mających, do tabuli krajowej i do c k. Urzędu podatkowego.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, niewiadomi z miejsca pobytu do rąk poniżej wymienionego kuratora i przez edykta, ci wierzyciele hipoteczni którzyby po d. 21. Lipca 1873 do hipotoki weszli; jak niemniej wszyscy ci, którymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez edykta do rąk ninejszem ustanowionego dla nich kuratora p. adw. kraj. Dr. Faustyna Jakubowskiego, któremu p. adw. kraj. Dr. Wilkosz na zastępcę oddany zostaje.

Kraków 22 Września 1873.

(3237 1—3) **Edykt.**

Nro 22331. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż dozwala celem zaspokojenia pretensyi funduszu religijnego w kwocie 15.000 złp, czyli 3750 zł. a. w. z 5% odsetkami od 1. Stycznia 1863 aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, z kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 55 kr. m. k. i kosztami egzekucyi 15 zł. 8 kr., tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 37 zł. 81 kr., przymusową sprzedaż dóbr Jordanów w okręgu Starostwa Myślenickiego położonych w 2460/4032 częściach do Tarnowskie-

go domu komisowego pod firną Kaczkowski et Żaba w 252/4032 Karola Br. Kienmayera, w 252/4032 częściach, Józefy z Br. Kienmajerów Cointrel w 168/4032 częściach, do masy spadkowej Franciszki Romany z Majerów Grund, w 72/4032 częściach, Maryi z Majerów Klenert, w 72/4032 częściach, Maryi, Berty i Karoliny Heber, wreszcie w 756/4032 częściach, do spadkobierców Maryanny Picard de Grünthal własnych, a to przez publiczną w sali audyencyonalnej c. k. Sądu krajowego w Krakowie odbyć się mającą licytacyę w trzech terminach a to 5 Grudnia 1873, 9. Stycznia 1874 i dnia 6. Lutego 1874. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 13 Czerwca 1868 do L. 10383/68 w kwocie 13971 zł. 80 kr. w. a.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od 100 ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego towarzystwa kredytowego według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeśli był w gotówce złożony będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

3 Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30. po doręczeniu mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi, a drugą połowę w ciągu dni 30. po doręczeniu mu tabeli płatniczej rozdzielającej cenę kupna.

Po zapłaceniu pierwszej połowy ceny kupna zwrócony zostanie najwięcej ofiarującemu zadatek złożony przez niego w papierach wartościowych.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna ma kupiciel uiszczać po 6 od sta od pozostałej u niego reszty ceny kupna począwszy od dnia oddania mu nabytych dóbr w fizyczne posiadanie.

5. Ciężary gruntowe, zabezpieczone na tych dobrach, tudzież wszelkie podatki i daniny publiczne, monarchiczne, krajowe i gminne i powiatowe ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania, intabulowane ciężary zaś tylko w miarę zaofiarowanej ceny kupna wyjąwszy jeśliby który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawnym lub umówionym terminem wypowiedzenia.

Wierzytelności skarbowe, funduszu indemnizacyjnego, religijnego i kapituły kościelne nie pozostają u kupiciela.

6. Na wypadek jeśliby dobra te w pierwszych dwóch terminach oznaczonych na dzień 5 Grudnia 1873 i dzień 9. Stycznia 1874 nie mogły być sprzedane za cenę wywołania, a w trzecim na dzień 6. Lutego 1874 oznaczonym terminie nawet za taką cenę, którąby pokryła wszystkie wierzytelności zahipotekowane, ustanawia się na zasadzie §§. 148 i 152 post. sąd. tudzież dekretu nadw. z dnia 25 Czerwca 1824 Nr. 2017 Zb. ust. sąd termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 20. Lutego 1874. o godz. 10. rano, poczem dobra te na czwartym terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

7. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci połowę ceny kupna do depozytu sądowego, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytych dóbr Jordanów, wyda mu się dekret własności, zaintabuluje się go za właściciela, wykreśli ciężary zabezpieczone na dobrach Jordanow z wyjątkiem ciężarów gruntowych i przeniesie się je na cenę kupna.

Równocześnie z intabulacyą nabywcy za właściciela dóbr Jordanów zaintabulowaną zostanie w stanie biernym tych dóbr resztująca połowa ceny kupna z obowiązkiem opłacania od takowej 6% procentu półrocznie z góry na rzecz wierzycieli hipotecznych i teraźniejszych właścicieli dóbr Jordanów.

8. Sprzedaż tych dóbr nastąpi ryczałtem, przeto nabywca niemoże rościć żadnych pretensyi z powodu ubytku w obszarze gruntów lub z powodu złego stanu budynków do tych dóbr należących, ani też z jakiegokolwiek innego powodu, mianowicie gdyby gmina miasteczka Jordanowa plac pod domem Nr. 1. do którego sobie prawo rości, w drodze prawa mu odebrała.

9. Od dnia prawomocności uchwały sądowej, zatwierdzającej akt licytacyi, ponosi nabywca niebezpieczeństwo z posiadaniem połączone, albowiem jego rzeczą będzie przez rychłe złożenie połowy ceny kupna przyspieszyć oddanie mu nabytych dóbr.

10. Należytość za przeniesienie własności i intabulacyjną zapłaci kupiciel ze swego.

11. Jeśliby najwięcej ofiarujący niedopełnił w czemkolwiek niniejszych warunków licytacyjnych, sprzedane zostaną dobra na jego rezyko i koszta w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona może część ceny kupna przypadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

12 Co do ciężarów podatków i innych danin ciążących na dobrach Jordanów odsełą się mających chęć kupna do tabuli krajowej i do c. k. urzędu podatkowego

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają wszyscy wierzyciele hipoteczni do rąk własnych, z miejsca pobytu niewiadomi do rąk kuratora poniżej wymienionego i przez edykta, ci zaś wierzyciele hipoteczni którzyby po dniu 21. Lipca 1873 do hipoteki weszli, jak niemniej wszyscy którymby ta uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez edykta do rąk kuratora niniejszem dla nich w osobie p. adw Dr Faustyna Jakubowskiego ustanowionego któremu za zastępcę dodany zostaje p. adw. Dr. Wilkosz.

Kraków dnia 22. Września 1873

(3239 1—3) **Edykt.**

Nr. 35. Podpisany komisarz konkursu Aby Kindlera w Stanisławowie wiadomo czyni, że na miejsce p. Jędrzeja Michalika, który z wydziału wierzycieli tej masy konkursowej wystąpił, zamianował trzecim członkiem wydziału pana Chaima Fränkla w Stanisławowie.

Stanisławów, 25. Października 1873.

Komisarz konkursowy: c. k. adjunkt sądowy: Fryderyk Kuhnen

(3242 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1067 Z C. k. Sądu powiatowego w Rudkach podaje się do publicznej wiadomości że na podstawie dekretu dziedzictwa z dnia 2. Sierpnia 1872 l 1745 i nakazu zapłacenia z dnia 1. Października 1872 l. 2464 po prawomocnem przedsięwzięciu 1. i 2. stopnia exekucyi w celu ściągnięcia sched spadkowych w kwocie 156 złr. 25 cent i 156 złr. 25 cent. a. w. kosztów exekucyi w kwocie 2 złr. 17 cent 6 złr. 6 cent. 3 złr. 2 cent. 2 złr. 52 cent. 7 złr. 56 cent. 5 złr. 90 cent i 5 złr. 98½ cent a. w. rozpisuje si exekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 34 w Hoszanach położonej pod dniem 23. Grudnia 1872 do l 3291 opisanej i pod dniem 5. Marca 1873 l. 653 exekucyjnie oszacowanej dłużnika Jacka Szczerbaka własnej, i w tym celu tylko jeden termin na dzień 13. Listopada 1873 o godz 10. przed południem wyznacza, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tu sądowej registraturze, a w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 1. Lipca 18s3

(3243 1—3) **Edykt.**

Nro. 55529 C. k. Sąd powiatowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Chaje Kolischer, zam. Kampel o uznanie za nieważne części realności pod l. 357 2/4 i extabulacyę własności tychże części Dom. 25 p. 458 n. 28. haer. intabulowanej przeciw Izakowi Kolischerowi i Hirschowi Kolischerowi pod dniem 11. paźdz. 1872 do L. 55341 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do L 55529 do rozprawy ustnej termin na dzień 24. Listopada 1873 o godz. 11. przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu współpozwanego Herscha Kolischera jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Blumenfelda z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Reicha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytem czasie osobiście stanął. lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3158 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nro. 1005. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie celem ściągnięcia wierzytelności wexlowej Babety Singer w kwocie 115 złr. w. a. z przyn. rozpisuje w miejsce wyznaczonych uchwałą z dnia 31. Lipca 1873. L. 1510. atoli upadłych terminów licytacyjnych publiczną sprzedaż realności pod L. 48. w Dulczy małej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, własnością dłużnika Michała Setery będącej według protokołu z dnia 2 Grudnia 1868 zastawniczo opisanej, a według protokołu z dnia 26. Kwietnia 1869 oszacowanej z domu, stodoły stajni i gruntu 20 morgów 156 sążni składającej się, w trzech nowych terminach na dzień 17. Listopada 1873, 15. Grudnia 1873 i 12. Stycznia 1874 każdym razem w sądzie o godzinie 10. rano a to pod warunkami w uchwale z dnia 31 Grudnia 1869. L. 3247 wyszczególnionemi, a w Nr. 27, 28, 29. Gazety Lwowskiej z r 1870 ogłoszoniem.

Zassów dnia 30 Września 1873.

(3241 1—3) **Edykt.**

Nr. 2811. C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, iż wskutek prośby p. Karola Nowaka z Biały, gdy p. Michał Kulig jako nabywca realności pod Nr. 18. w Makowie, warunkom uchwałą z d. 33. Marca 1872 L. 1067 ogłoszonym, dotychczas zadosyć nieuczynił, na zasadzie ustępu IV. tychże warunków, na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy, relicytacya realności p Józefa Blumenfelda z Szczakowy własnej, a protokołem z dnia 23. Maja 1872 L. 1889 przez p. Michała Kuliga nabytej, pod Nr. 18 w Makowie położonej, dozwala się i na dnia 18. Grudnia 1873. o 10. godz. rano w kancelaryi tut. Sądu następnie przedsięwziętą zostanie.

1. Za cenę wywoławczą służyć ma cena szacunkowa 4300 złr. w. a. Realność ta na tym terminie za jakąbądź cenę, nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

2. Chęć kupna mający obowiązani są jako wadium 10% wartości szacunkowej odpowiednie, do rąk komisyi licytacyjnej naprzód złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś zwróconem będzie. Od złożenia tego wadium nikt nie może być uwolnionym, nawet i ci, którzy prawo zastawu na realności tej uzyskali.

Dalsze warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania tej realności mogą interesowani każdego czasu w tutej. Sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 2. Października 1873.

Edict.

Nr. 2811. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Maków wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Hr. Karl Nowak aus Biała nachdem Hr. Michael Kulig als Ersteher der Realität sub Nro 18. in Maków, den mit Bescheid v. 23. März 1872 Z. 1067 kundgemachten Lizitationsbedingnissen bis nun nicht Genüge gethan hat, wird auf Grund Absatzes IV. dieser Bedingungen, auf Kosten und Gefahr des vertragbrüchigen Erstehers die Relizitation der dem Hr. Josef Blumenfeld aus Szczakowa gehörigen, laut Protokoll dto 23. Maj 1872 Z. 1889 vom Hr. Michael Kulig aus Sucha erstandenen, sub. Nr. 18. in Maków gelegenen Realität bewilligt, und am 18. Dezember 1873 um 10 Uhr v. Mtg. in der Gerichtskanzellei nachstehends vorgenommen:

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth pr. 4300 fl. ö. W. angenommen. Diese Realität wird auf diesem Termine um jeden Preis auch unter dem Schätzungwerte veräußert.

2. Die Kauflustigen sind verpflichtet, als Vadium 10% dem Schätzungswerth entsprechend, zu Händen der Lizitations-Commission im voraus erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet den Andern aber zurückgestellt werden wird. Vom Erlage des Vadiums kann niemand, daher auch die, welche Pfandrecht auf diese Realität erwirkt haben, befreit werden.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse, der Beschreibungs- und Schätzungsakt dieser Realität, können jederzeit von den Interessenten hiergerichts eingesehen und in Abschrift behoben werden. Maków, am 2. Oktober 1873.

(3244 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 53805. W myśl reskryptu c. k Ministerstwa obrony krajowej z dnia 15. b. m. l. 13498/3289 IV. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości co następuje:

W utworzonych na zasadzie §. 14. ustawy z dn. 1. Lipca 1872 w miastach: Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku szkołach dla aspirantów na oficerów obrony krajowej rozpocznie się nowy kurs szkolny 1873/4 z dn. 1 grudnia b. r.

Przedmioty, mające się wykładać w szkołach wspomnianych są pcszczególnione w przeglądzie, stanowiącym załącznik II do przepisów dla kadetów obr. kr. (Dz. rozp. dla obr. kr. Nr. 14/ex 1870.

Wykład tych przedmiotów naukę gimnastyki i szermierstwa niemniej też potrzebne książki naukowe i karty geograficzne udzielać się będzie w tych szkołach bezpłatnie.

Do uczęszczania na wykłady będą przyjmowani:

1. Osoby, należące do związku obrony krajowej, starające się o stopień oficerski przy tejże.

2 Oficerowie nieczynnej obrony krajowej życzący sobie uzupełnić nabyte już gdzieindziej wiadomości wojskowe w którychkolwiek bądź przedmiotach.

3. Osoby stanu cywilnego, niepodlegające obowiązkowi wojskowemu, które starają się o stopień oficerski przy obronie kr. a nieposiadają jeszcze w dostatecznej mierze potrzebnego do tego wykształcenia wojskowego.

Aby tym z powyżej wymienionych osób które z powodu swych zwykłych obowiązków i zatrudnień, li tylko wieczorne godziny mają niezajęte, ułatwić sposobność do nabycia wiadomości, niezbędnych do złożenia egzaminu na oficera obr. kr.; albo też do uzupełnienia nabytych już po części wojskowych wiadomości w którymkolwiek bądź kierunku, będą utworzone przy tych szkołach także i kursa wieczorne.

Kursa te, mające się odbywać w dniach powszenich między 7 a 9. godz. wieczór, częścią zaś w niedzielnych godzinach po południowych, będą trwały aż do ostatniego lipca 1874. roku.

Miesiąc sierpień i wrzesień przeznaczony jest do przedsięwzięcia praktycznych ćwiczeń, a w miesiącu październiku odbędą się końcowe egzamina.

Osoby powyż wymienionych kategoryi, życzące sobie uczęszczać w całości bądź to na dzienny lub też na wieczorny kurs jednej ze szkół wyż wspomianych, albo tylko częsciowo, t. j. na niektóre przedmioty, mają wnieść podania swoje bezzwłocznie do dotyczącej c. k. komendy obrony krajowej; osoby w trzecim punkcie tego ogłoszenia wymienione, winne podania swe zaopatrzyć także w dowody co do miejsca urodzenia i przynależności, dalej co do wieku, co do nabytego ogólnego wykształcenia, środków utrzymania i co do stanowiska społecznego i zachowania się nienagannego, któreto dowody przez polityczną a względnie policyjną c. k. Władzę, u urzędników zaś rządowych lub z nimi na równi postawionych przez ich przełożonych legalnie zatwierdzone być muszą.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 24 Października 1873.

Kundmachung.

Z. 53805. Im Sinne der Verordnung des k. k. Landesvertheidigungs-Ministeriums vom 15. Oktober d. J. Nr. 13498/3289 IV wird Nachstehendes zur allgemeinen Kenntniß gebracht

Der Lehr-Curs 1873/4 in der auf Grundlage des § 14 des Gesetzes vom 1. Juli 1872 am Sitze der k. k. Landwehr- (Landesvertheidigungs-Commanden: Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Insbruck etablirten Offiziers-Aspirantenschulen der k. k. Landwehr-Fußtruppen, Landesschützen) wird mit 1. Dezember 1873 eröffnet.

Der Umfang der in diesen Schulen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich im Allgemeinen auf das der Kadeten-Vorschrift für die k. k. Landwehr (Landwehr-Verordnungs-Blatt Nr. 14/ex 1870) beigefügte Tableau (Beilage II.)

Dieser so wie der Unterricht im Turnen und Fechten, dann die erforderlichen Lehrbücher, Kartenwerke, Schreib- und Zeichen-Requisiten werden unentgeltlich geboten.

Zur Frequentirung der Landwehr-Offiziers-Aspirantenschulen werden aufgenommen:

1. Der k. k. Landwehr angehörenden Personen, welche die Lieutenants-Charge in derselben anstreben.

2. Offieziere der nicht aktiven k. k. Landwehr, welche ihre militärischen Kenntniße in einem oder dem anderen Gegenstande vervollkommnen wollen; endlich

3. Personen des Civilstandes, welche der Wehrpflicht nicht unterliegen, jedoch die Ernennung in eine Landwehr-Offiziers-Charge anstreben, dabei aber die hiezu nöthige militärische Ausbildung noch nicht im erforderlichen Maße besitzen.

Um jenen der vorstehend bezeichneten Personen, welche vermöge ihrer bürgerlichen Beschäftigung vorwiegend nur über Abendstunden verfügen können, Gelegenheit zu bieten, sich entweder die zur Ablegung der Landwehr-Offiziersprüfung erforderlichen Kenntniße zu erwerben, oder ihr erst zum Theil gewonnenes militärisches Wissen in ein- oder der anderen Beziehung zu erweitern, werden an den Landwehr-Offiziers-Aspirantenschulen auch Abendkourse eröffnet.

Die Dauer der in Rede stehenden Abendkurse, welche im Allgemeinen an Werktagen die Abendstunden von 7 - 9 und theilweise die Nachmittage der Sonntage in Anspruch nehmen werden, wird bis letzten Juli 1874 anberaumt. — Die Monate August und September werden der Vornahme praktischer Übungen gewidmet. — Im Monate Oktober finden die Schlußprüfungen statt.

Personen der vorgedachten Kategorien, welche den Tags- oder Abendkurs an einer der bezeichneten Offiziers-Aspirantenschulen vollständig, oder nur theilweise d. i. mit Rücksicht auf die Vorträge einzelner Gegenstände, zu frequentiren wünschen, wollen ihre diesfälligen Gesuche ungesäumt an das betreffende k. k. Landwehr (Landesvertheidigungs) Commando leiten; jene der Categorie 3, haben ihre Gesuche mit dem, von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Staats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen der betreffenden Ämter) ausgefertigten Nachweise über den Geburts- und den Zuständigkeits-Ort, das Alter, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel, zu instruiren.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, den 24. Oktober 1873.

(3246 1—3) **Edykt.**

Nro. 8975. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p Jana Nepomucyna Pozowskiego że przeciw niemu Rozalia Polakiewicz i inni współwłaściciele dóbr Orzechowa pod dniem 7.

października 1873. do l. 8975 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Orzechowa pretensyi 5000 złr. według Dom. 74 pag. 309. n. 1. on. zaintabulowanej wnieśli pozew, w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Grudnia 1873. o godzinie 9. zrana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Nepomucyna Pozowskiego jest niewiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Rybickiego, ze substytucyą adwokata Dra Fechtdegena kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 10. Października 1873.

(3247 1—3) **Edykt.**

Nro. 8976 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sylwestra Łempickiego, z życiai miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Rozalia Polakiewicz i inni współwłaściciele dóbr Orzechowa o wykreślenie pretensyi w kwotach 4241 złp. 10 gr. i 693 złr. 18 gr. wedle Dom. 71. pag. 309. n. 2 on. na dobrach Orzechów na rzecz jego intabulowanych pozew de praes 7. Października 1873. 8976 wnieśli w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Grudnia 1873. o godz. 9. zrana, wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Sylwestra Łempickiego jest niewiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dra. Fechtdegena z substytucyą adwokat Dra. Rybickiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiąznjącemu przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanegoaby w wwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy ndzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 11. Października 1873.

(3248 1—3) **Edykt.**

Nro. 13048. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszym, że na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym, w krajach gdzie ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. Dz. P. P. z roku 1869 obowiązuje położonym, do Wolfa Mosberga i Scheindli Mosbergowej w Semenowce powiatu Obertyńskiego mieszkających, należącym, postępowanie konkursowe się wprowadza.

Kierownikiem tego konkursu mianowano Zastępcę c k. Sędziego powiatowego w Obertynie p. Franciszka Wolfarta, zaś za temczasowego zarządcę masy rozbiorowej ustanowiono p. Chaima Halberthala kupca z Kołomyi.

Wszyscy ci, którzy przeciw tej masie rozbiorowej jako wierzyciele konkursowi z pretensyami wystąpić zamierzają mają swe żądania, chociażby co do takowych spór nawet był w toku, w przeciągu dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym stosownie do przepisów ustawy konkursowej pod zagrożeniem w tejże ustawie na ten wypadek przewidzianych niekorzyści zgłosić zaś na terminie który przez powyżej wyrażonego komisarza konkursowego wystawionym i ogłoszonym zostanie, płynność i pierwszeństwo tych wierzytelności wykazać

Ostatni ten termin bsdzie także terminem ugodowym.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili, przysługuje prawo na terminie powyższym, w miejsce zarządcy masy rozbiorowej, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, inne osoby wedle swego zaufania w drodze wolnego wyboru do powyższych czynności powołać.

Celem zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego lub mianowania innego zarządcy masy rozbiorowej i tegoż zastępcy, niemniej wyboru wydziału wierzycieli, termin przez c. k. komisarza konkursowego oznaczonym i ogłoszonym zostanie.

Wzywa się oraz tych wierzycieli, którzy w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Obertynie niemieszkają, ażeby kogoś tamże mieszkającego do odbierania doręczeń umocowali i o tem w myśl §. III ust. konk. Sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, na koszt i ich niebezpieczeństwo, kurator wtym celu ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako koniecznie się okażą, w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“ umieszczane będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 25. Pazdziernika 1873.

(3249 1—3) **Edykt.**

Nr. 14153. C. k. Sąd del. miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że Chaim Erben recte Erber uchwałą c. k. Sądu krajow. krakowskiego z dn. 7. Lipca 1873 r. l. 14153 za umysłowo upośledzonego uznanym został i rezolucyą Sądu tutejszego z dnia 14. Października 1873 l. 14153 Dawid Erber brat rodzony został jego kuratorem mianowany.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 14. Października 1873.

(3250 1—3) **Edykt.**

Nr. 2231. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, odnośnie do tutejszo sądowej uchwały z 19. Sierpnia 1873 l. 2231, wyznacza się celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. kons. 13. w Borowej górze położonej przez publiczną licytacię trzeci termin na dzień 26. Listopada 1873 o 10 godzinie przed południem, na którym realność poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, na poprzednych dwóch terminach zaś tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej. Reszta warunków licytacyi pozostawia się niezmienione.

Z C. k. Sądu powiatowego

Lubaczów dnia 20 Października 1873.

(3255) **Edykt.**

Nr. 4121. W sprawie krydalnej Józefa i Ewy Baumgardten. Stosownie do wniosku zarządcy masy rozbiorowej zapraszam wszystkich wierzycieli konkursowych Józefa i Ewy Baumgardten, zarządcę masy rozbiorowej, wydział wierzycieli i krydataryuszów na zgromadzenie w dniu 24. Listopada 1873 o 11. godzinie przedpołudniem w sali obrad c. k. sądu krajowego we Lwowie odbyć się mające, celem powzięcia uchwały, czyli i które ruchomości do masy rozbiorowej należące na razie sprzedane być mają, i czy względem ściągniecia wątpliwych wierzytelnosci do tej masy należących jakie środki przedsięwziąść należy.

Lwów dnia 18. Października 1873.

Brzechowski

(3257 1—3) **Ogłoszenie**

Nr. 4312. C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia w imieniu c. k. Sądu wyższego krajowego krakowskiego na mocy polecenia tegoż c. k. Sądu wyższego z dnia 3. Września 1873 l. 12112 w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 dz. p. p. komu o tem wiedzieć należy, że Israel i Hany Guttmannowie właściciele realności pod l. k. 253 w Czańcu w okręgu sądowym Kęty w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie pod dniem 11. Lutego 1873 l. 2422 wnieśli prośbę o utworzenie osobnej karty, w księdze gruntowej gminy Czaniec dla realności pod nr. k. 253 w Czańcu, i wniesienie ich praw i własności do tej realności na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 8. Stycznia 1873, którym małżonkowie Emanuel i Róża Elsasowie kupioną kontraktem kupna i sprzedaży dto. Kęty 25 listopada 1871 od Amalii Steinhardowej i Ernestyny Freundlichowej realność w Czańcu położoną składającą się z budynku pod l. k. 253 papiernia zwanego, tudzież z przyległego gruntu na północ z aleją do Czańca prowadzącą na wschód ze strumykiem „Domadzką“ zwanym, na południe z kamieńcem włościańskim, a na zachód z głównym gościncem do Biały prowadzącym graniczącego około 1100□ sążni obszaru mającego, wraz z wszelkiemi atynencyami i wszelkiemi prawami do tej realności przywiązanemi, małżonkom Israelowi i Hannie Guttmannom za cenę kupna 2900 zl. w. a. na własność sprzedali tudzież na podstawie kontraktu dto. Czaniec 1. Listopada 1872, którym Amalia 1 śl. Freundlichowa 2 śl. Steinhardtowa klin gruntu około ćwierć morga obszaru mającego do realności pod 1 k. 253 przytykający na wschód od rowu czyli strumyka „Domadzka“ zwanego położony, od północy zaś z aleją do Czańca prowadzącą, czyli gościńcem od arcyksiążęcego młyna wiodącym graniczący przez Amalię Freundlichową 2 śli Steinhardtową kontraktem dto. Czarniec 1. Listopada 1872 cd małżonków Jana Kantego i Józefy Ryłków, jako też od Tomasza Szpili nabyty, małżonkom Israelowi i Hannie Guttmanom za cenę kupna 100 złr. w. a. na własność sprzedała, które realności według pod dniem 26. Czerwca 1873 r. z. przeprowadzonego dochodzenia i metryki gruntowej skladają się z placu pod nr. top. 251 w objótości 105 kw. sążni, na którym dom pod nr. k. 253 mieszkalny i stajnia wybudowana jest, niemniej z gruntu pod parcel nr. top. 1801, 1802, b. 1803, b. 1805 i 1806 b. w objętości 807 kw. sążni, i że w skutek tego nrzędowi hipotecznemu polecono, aby w księdze hypotecznej gminy Czaniec dla rzeczonej realności projekt osobny karty hypotecznej utworzył, i w rubryce stanu czynnego Israela i Hanny Guttmanów za właścicieli tej realności zapisał z tym dodatkiem, iż projekt ten od dnia 1. listopada 1873 począwszy jako karta hypoteczna ma być uważanym, że zatem wszelkie prawa własności zastawu i inne prawa hypoteczne co do rzeczonej realności tylko przez wniesienie do księgi gruntowej nabyte ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą i wszyscy, którzyby na mocy prawa przed dniem otwarcia nowej karty hypotecznej żadały zmiany w wniesieniu w karcie hypotecznej, co do stosunków własności i posiadania dotyczącego bez różnicy czyli ta zmiana ma nastąpić przez przepisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, albo też pod jakimkolwiek innym względem, tudzież, którzyby przed dniem otwarcia nowej karty hypotecznej nabyli na rzeczonej realności lub na części takowej prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wniesienia hipotecznego zdatne, o ile te prawa mają być wniesione jako należące do dawnego stanu biernego a niezostały wniesione do nowej karty hipotecznej, już przy jej założeniu wszelkie te prawa zgłosić mają w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w nieprzekraczalnym terminie trzech miesięcznym z dn. 1. Lutego 1874 i to tem pewniej, ile że w razie uchybienia terminu w myśl § 6 u h. nastąpiłaby utrata prawa dochodzenia zgłosić się mających pretensyj przeciw trzecim osobom, które prawa hypoteczne na mocy wniesień w nowej karcie hypotecznej zawartych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabędą tudzież, że przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego miejsca niema, i że przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron jest niedopuszczalne, jak niemniej iż obowiązku ogłoszenia nie uchyla bynajmniej ta okoliczność, iż zgłosić się mające prawo znanem jest z jakiegokolwiek bądź sądowego załatwienia, albo też, że strony wytoczyły w Sądzie sprawę względem tego prawa.

Kęty, dnia 9. Października 1873.

(3258 1—3) **Edykt**

Nro. 54346 C. k. lwowski Sąd krajowy wywa niniejszem posiadaczy, wedle podania zagubionych obligacyi a mianowicie:

1. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu lwowskiego z daty 1. Listopada 1853 Nr. 8826 lit. A na 200 zł. m. k. na imię fundacyi mszalnej Agaty Szczepaniak przy kościele w Siedliskach - Bogusz zastrzeżonej.

2. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu krakowskiego z daty 1. listopada 1856 Nr. 1466 lit. A na 1970 zł. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach, Bogusz zastrzeżonej

3. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu krakowskiego z daty 1 listopada 1853 Nr. 2614 lit. A. na 100 złr. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach Bogusz zastrzeżonej.

4. Pięcioprocentowej obligacyi indemnizacyjnej obrębu lwowskiego z daty 1. listopada 1853 No. 5302 lit. A. na 150 zł. m. k. na imię probostwa łacińskiego w Siedliskach-Bogusz zastrzeżonej.

Ażeby wyżej wyszczególnione obligacye w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie lwowskiej licząc c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye poszczególnione za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Września 1873.

(3261 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 10403. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem ogłasza, iż na zaspokojenie wygranej przez Markusa Steinera i Mendla Reiznera przeciw Arnolfowi Br. Bess i Florentynie Kasprżykowskiej sumy 5400 złr. z procentem 12% od dnia 1. Stycznia 1882 i kosztami egzekucyi 9 zł. 95 kr. w. a. zezwolił Sąd ten egzekucyjną licytacyę sum 6384 zł. 50 kr. 1516 zł. i 1300 zł. w. a., na dobrach Boniowice Arnolfa Beess własnych dla Florentyny Kasprzykowskiej zaintabulowanych, która to licytacya odbędzie się w trzech terminach a to dnia 22. Grudnia 1873, dnia 19. Stycznia 1874 i dnia 16. Lutego 1874 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie obwodowym w Przemyślu pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania sumy 6384 zł. 50 kr. z procentami wynosi 6384 zł. 50 kr., cena wywołania sumy 1526 zł. w. a. z procentami kwotę 1526 zł. w. a. cena wywołania sumy 1300 zł. z przybytkami kwotę 1300 zł. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży jako wadyum $1/_{10}$ części ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub też w książeczkach Przemyskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. akcyjnego banku hipotecznego albo w obligacyach indemnizacyjnych wedle kursu w Gazecie Lwowskiej w dnin sprzedaż tę poprzedzającym notowanego rachowanych.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

3) Nabywca winien w przeciągu dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej całą cenę kupna, w którą wadyum w gotówce złożono wliczone będzie do depozytu sądowego złożyć po czem mu dekret własności sum nabytych wydany i intabulacya prawa własności dozwoloną, nareszcie wadyum w papierach wartościowych zwrócone będzie. Egzekucyę prowadzącym pp. Markusowi Steinerowi i Mendlowi Reiznerowi. wolno jednak wrazie nabycia sum sprzedać się mających wierzytelność swoją 5400 zł. w. a. Jnstr. 1176 str. 227 n. 3 cięż. i Jnstr 1144 str. 449 n. 3 cięż. zaintabulowaną z procentami i kosztami z ceny kupna potrącić i z takową zkompenzować jeżeli niezmienioną onej własność i wolność od ciężarów wykażą.

4) W pierwszych dwóch terminach będą sumy powyższe tylko za cenę wywołania lub za wyższą od tejże cenę w trzecim termi ie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

5) Extrakt tabularny może być w registraturze sądowej przeglądnięty.

O tem zawiadamia się sporujące strony, wierzyciela hypotecznego Herscha Blumenfelda a wierzycieli hypotecznych, którzyby po dniu 7. maja 1873 do tabuli weszli, jakoteż onych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna albo dalsze postanowienia w tej sprawie albo niewcześnie albo wcale nie mogły być doręczone przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Regera z substytucyą adw. Dr. Skałkowskiego.

Przemyśl, 1. Października 1873.

(3262 1—3) **Edykt.**

Nr. 14323. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Ferdynanda Endera że dnia dzisiejszego wniesła Hinde Weinberger przeciw niemu pozew do l. 14323 o zapłacenie sumy 3340 zł. w. a. z p. n. z wekslu z daty Jagielnica 4. Kwietnia 1870 który to pozew z terminem na 16. Grudnia 1873 zadekretowanym i do rąk adwokata Dr. Kwiatkowskiego którego z substytucyą adw. Dr. Wurzla dla p. Ferdynanda Endera kuratorem ustanowiono doręczonym został.

Wzywa się zatem p. Ferdynanda Endera by ustanowionemu kuratorowi informacyę wcześnie udzielił, lub innego zastępcę obrał i Sąd o tem uwiadomił inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sobie samemu będzie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 29. Października 1873.

(3263 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15152 Dnia 18. Listopada 1873 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa z dodatkiem 20 procentowym na lata 1874, 1875 i 1876 bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy z zachowaniem wyjątków w rubryce „uwaga“ zawartych.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	cena wywołania złr.	dzień licytacyi ustnej	Uwaga
1	Peczeniżyn w połączeniu z Jabłonowem i 20 miejscowościami	1091	18. Listopada 1873 od 8. godziny rano do 12. godziny przed południem	Skarb państwa może dzierżawę z końcem roku 1875 wymówić
2	Nadwórna w połączeniu z Delatynem i 40 miejscowościami	5493	18. Listopada 1873 od 2. do 5. godziny po południu	dtto.

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 17. Listopada 1873 do 2. godziny po południu u Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki licytacyjne można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 29. Października 1873.

(3219 2—3) **Edykt.**

Nr. 26280. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem J. A. Grünfelda, że przeciw niemu i Esterze Reli Grünfeldowej pp. M. Wald i Anna Rittermann pod dniem 10. października 1873 do L. 26280 o zapłacenie sumy wekslowej 700 złr. w. a. z pn. wnieśli pozew w załatwieniu którego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym do L. 26280 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego J. A. Grünfelda sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tut. adw Dra. Lisowskiego z zastępstwem adw. Dra. Blatteissa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich mozebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 14. października 1873.

(3240 2—3) **Edikt.**

Z. 6855. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 400 fl. sammt 6% Zinsen vom 1. Jänner 1873, den Gerichtskosten pr 17 fl. 57 kr. so wie den bereits zuerkannten Exekutionskosten pr 6 fl. 9 kr. und den gegenwärtigen pr 28 fl. 56 kr. ö. W. über Begehren des Hr. Josef Schubert die exekutive Feilbietung der den Eheleuten Johann und Marianna Kubica gehörigen Haus und Grundrealität Lipniker Grundbuch IV pag. 131 sub Cons. Nr. 351 in Lipnik sammt Zugehör in zwei Terminen und zwar am 17. November und 19. Dezember 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Feilbietungsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzwerth der obigen Haus- und Grundrealität Lipniker Grundbuch tom. IV pag. 131 in Lipnik im Betrage von 2188 fl. $17\frac{3}{4}$ kr. unter welchem jene Realität an den beiden ersten Terminen nicht hintangegeben wird.

2. Das von jedem Mitbietenden zu erlegende Vadium beträgt 218 fl. 81 kr.

3. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 3 Monaten nach der Feilbietung den dritten Theil des Kaufschillings mit Einrechnung des baar erlegten Vadiums baar zu Gerichtshänden zu erlegen.

4 Vom Erstehungstage bezieht der Ersteher die Nutzungen dieser Realität, er hat aber auch von diesem Tage angefangen alle Lasten und jede Gefahr derselben zu tragen und hat der Ersteher den ganzen hinter ihm aushaftenden Kaufschilling vom Erstehungstage mit 6% zu verzinsen, insoferne jedoch auf den Meistboth Tabularforderungen mit einem 6% übersteigenden Zinsenausmaß collocirt werden, hat der Ersteher von solchen Capitalien seit dem Erstehungstage bis zur Zahlung diese höhere Zinsen zu entrichten.

5. Die übrigen Feilbietungsbedingniße, dann der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug können bei dem k. k. Bezirksgerichte Biala der Ausweis der Grundentlastungsschuldigkeiten und Steuern aber bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Wovon beide Theile und die Hypothekargläubiger sowie der für die unbekannten Gläubiger oder diejenigen, denen der Lizitationsbescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder die erst nach dem 25. August 1873 ins Grundbuch gelangen würden bestellte Curator Hr. Adv. Dr. Ehrler verständigt werden.

Biala, 18. September 1873.

(3292 2—3) **Edykt.**

Nr. 4093. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia sumy 91 złr. z pn. Mojżeszowi Gartenbergowi od Hryńka Kuzia z tytułem zwrotu pożyczki się należącej przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności p. l. 24 top. 43 w Srokach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w protokole l. 2372 ex 1872. bliżej opisanej, a własność dłużnika Hryńka Kuzia stanowiącej i na 500 złr. w. a. ocenionej, w 3. terminach a to w dniach 13. Listopada 1873. 11 Grudnia 1873 i 15. Stycznia 1874. każdokrotnie o 10. godzinie przed połud., w Sądzie tut. się odbędzie. Każdy uczestnik przetargu będzie obowiązanym 10% wartości szacunkowej czyli 50 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach publicznych według kursu z ostatniego dnia przedterminowego. w Gazecie Lwowskiej ogłoszonego złożyć przyczem się wyraźnie dodaje że sprzedać się mająca połowa realności na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą cenę, na 3. zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną być może. Bliższe warunki licytacyi każdy w tutejszosądowej registraturze przejrzeć może.

Szczerzec dnia 13. paźdź. 1873.

(3227 2—3) **Konkurs.**

L. 22175. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Tarnawie niżnej starostwie Turskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. Ryczałt rocznych 150 zł. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. a. w. i umówić się mające wynagrodzenie za utrzymywanie dziennych jazd posłańczych do Turki i napowrót.

Podania uzasadnione wnieść należy w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Żydaczowie, starostwie Żydaczowskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. Stajenne rocznych 300 złr. ryczałt kancelaryjny rocznych 80 zł. i ryczałt rocznych 500 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do pociągów dziennych w Chodorowie.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Sokołówce, starostwie Brodzkiem; za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. Stajenne rocznych 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 480 złr. za utrzymywanie dziennie jednorazowej jazdy posłańczej do Ożydowa i napowrót.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Kniażu starostwie Złoczowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. Stajenne rocznych 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 400 złr. a. w. za utrzymywanie dziennych jazd posłańczych do pociągu pocztowego przez dworzec kolei w Kniażu przechodzącego.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Hussakowie, starostwie Mościskiem, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. Stajenne rocznych 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznyah 40 złr. i ryczałt rocznych 500 złr. za utrzymywanie dziennych jazd posłańczych do Mościsk i napowrót.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Zabierzowie, starostwie Krakowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. Stajenne 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr. i ryczałt rocznych 250 złr. za utrzymywanie poczt posłańczych pieszych do każdego przez równoimienny dworzec przechodzącego pociągu pocztowego.

Podania wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada listonosza w czasowym charakterze.

Wynagrodzenie rocznych 350 złr. w. a. dodatek aktywalny 87 złr. 50 cent. używanie sukni służbowej in natura, kaucya w kwocie 300 złr.

Cztery posady sług pocztowych w czasowym charakterze.

Wynagrodzenie rocznych 350 złr. dodatek aktywalny rocznych 87 złr. 50 cent. używanie sukni służbowej in natura, kaucye po 200 złr. w. a.

Wszelkie podania wnieść należy przy wykazaniu prawnych wymogów w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22. Paźdź. 1873

Concurs.

Z. 22175. Postexpedientenstelle bei dem neu errichtenden Postamte in Tarnawa niżna Bezirkshauptmannschaft Turka, gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl, Jahresbestallung 150 fl., jährliches Amtspauschale 40 fl. ö. W. und ein zu vereinbarender Botenlohn für die Unterhaltung der täglichen Bothenfahrten nach Turka und retour.

Dokumentirte Gesuche sind binnen drei Wochen bei der Post-Direktion in Lemberg einzubringen.

Postexpedientenstelle in Żydaczów, Bezirkshauptmannschaft Żydaczów, gegen Dienstvertrag und Caution von 300 fl., Jahresbestallung 300 fl., Amtspauschale 80 fl. und ein Jahrespauschale von 500 fl., für die Unterhaltung der Bothenfahrten nach Chodorów zu den Tageszügen.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Post-Direktion in Lemberg einzubringen.

Postexpedientenstelle in Sokołówka, Bezirkshauptmannschaft Brody gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl. Jahresbestallung 150 fl., jährliches Amtspauschale 40 fl. und ein Jahrespauschale von 480 fl. für die Unterhaltung der täglich einmaligen Botenfahrt nach Ożydów und retour.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Post-Direktion in Lemberg einzubringen.

Postexpedientenstelle in Kniaże, Bezirkshauptmannschaft in Złoczów, gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl. Jahresbestallung 150 fl. Amtspauschale 40 fl und ein Jahrespauschale von 400 fl. für die Unterhaltung der täglichen Bothenfahrten zu dem den Bahnhof Kniaże passirenden Postzug.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Post-Direktion in Lemberg einzubringen.

Postexpedientenstelle in Hussaków, Bezirkshauptmannschaft Mościska gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl, Jahresbestallung 150 fl Amtspauschale 40 fl. und ein Jahrespauschale von 500 fl für die Unterhaltung der täglichen Bothenfahrten nach Mościska und retour.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Postexpedientenstelle in Zabierzów, Bezirkshauptmannschaft Krakau, gegen Dienstvertrag und Caution von 200 fl., Jahresbestallung 150 fl., Amtspauschale 40 fl. und ein Jahrespauschale von 250 fl für die Unterhaltung der Fußbothenposten zu jedem den gleichnamigen Bahnhof passirenden Postzuge.

Gesuche sind binnen vier Wochen bei der Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Eine zeitliche Briefträgersstelle.

Jahreslohn 350 fl. ö. W., Activitätszulage jährlicher 87 fl. 50 kr., Genuß des Dienstkleides in natura, Caution 300 fl.

Eine zeitliche Postamtsdienersstellen.

Jahreslohn 350 fl., Aktivitätszulage jährlicher 87 fl. 50 kr, Genuß des Dienstkleides in natura; Caution je 200 fl.

Sämmtliche Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen bei der k. k. Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 23. Oktober 1873.

(3226 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 15821. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der Aerar-Mautstationen in Brody und in Nowosiółki, auf das Jahr 1874 oder auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 die Lizitation unter den in der Lizitations Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 37258 enthaltenen Bedingungen vom 25. und 26. November 1873 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden wird.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mautstationen findet am 25. November 1873 und des Complexes am 26. November 1873 statt.

Schriftliche Offerte sowohl auf einzelne Stationen als auch auf den Complex müßen vor Beginn der mündlichen Lizitation also längstens am 24. November 1873 bis 2 Uhr Nachmittags hierorts überreicht werden.

Die Eröffnung der Offerte sowohl auf einzelne Mautstationen als auch auf den Complex erfolgt gleichzeitig und zwar nach dem Abschluße der mündlichen Lizitation für den Complex

Brody, am 23. Oktober 1873.

(3215 3—3) **Edykt.**

Nro. 4133 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, iż w celu ściągnienia wywalczonej przez Feigę Ginsberg przeciw Onufremu Hładio sumy 68 złr. 50 ct. a. w. z pn. wskutek wezwania c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30. Kwietnia 1873 L. 2432 odbędzie się w dniach, a to w dniu 21. Listopada 1873. w dniu 22. Grudnia 1873. i w dniu 23. Stycznia 1874. w Sądzie tutejszym każdą razą o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 81. w Kniażpolu położonej, Onufrego Hładia własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 520 zł. a. w. wyprowadzoną

2. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej tej ceny sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany będzie 10% t. j. kwotę 52 zł. a. w. w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

4. Nabywca obowiązanym będzie we dniach 30. po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej całą zaofiarowaną przezeń cenę kupna, w którą włożone wadyum wliczone zostanie, w gotówce do Sądu złożyć. Dalsze warunki licytacyi, jakoteż akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registsaturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 28. Lipca 1873.

(3210 3—3) **Konkurs.**

Nro. 9862 Reskryptem z dnia 13. Września b. r. L. 13685 zezwolił J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych, na otwarcie trzeciej apteki w Przemyślu.

Rozpisując w celu objęcia tej apteki konkurs, wzywam przeto Panów którzy się o takową ubiegać zechcą, aby podania, zaopatrzone w odpowiedne dokumenty, najdalej do 30. Listopada 1873 do tutejszego Starostwa wnieśli.

Przemyśl, dnia 14. Października 1873.

Za c. k. Radcę Namiesnictwa i Starostę.
Foedrich.

Doniesienia prywatne.

(3305 1—3) **Ogłoszenie**

Nr. 6845. Turnopolska rada miejska na posiedzeniu dnia 31. października 1873 odbyłem, uchwaliła stanowcze oddalenie p. Józefa Krupskiego ze służby prowizorycznego komendanta tarnopolskiej straży ogniowej.

Oczem się tegoż p. Krupskiego, którego miejsce obecnego pobytu tutaj nie jest wiadomem, niniejszem zawiadamia.

Od Zwierzchności gminnej miasta Tarnopola dnia 3 listopada 1873.

(3111 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3436. Dyrecya gal. Tow. kredyt. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie artykułu 63 ust, kapitał 3936 złr. 45 ct. m. k., czyli 4133 złr. 59 ct w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4600 złr. m. k. na hypotekę dóbr Batków w powiecie Brodzkim położonych, WP. Aleksandra Boruta Jastrzębowskiego własnych, z tego Tow. wypożyczonej, z dniem 1. Lipca 1872 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy gal. Tow. kredyt. był złożony.

We Lwowie 27. Września 1873.

(3114 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3446. Dyrekcya gal. Tow. kred. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie art. 63 ust. kapitały 65413 zł. 7 ct. i 9304 złr. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 66800 złr. i 9400 złr. w. a. na hypotekę dóbr Olfinów i Olfinów z przyległościami, w powiecie Dąbrowskim położonych, WP. Zdzisława Stoińskiego własnych, z tego Tow. wypożyczonych, z dniem 1. Lipca 1872 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Tow. kredyt. były złożone.

We Lwowie 27. Września 1873.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.